

DEPESZA
A. Zawadzkiego
do prezydenta
Republiki
Francuskiej
Rene Coty

JEGO EKSCIELENCJA
P. RENÉ COTY
PREZDENT REPUBLIKI
FRANCUSKIEJ

W imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym rad jestem przekazać Waszej Ekscelencji serdeczne gratulacje z okazji Święta Narodowego Francji.

Przesyłam szczerze życzenia szczęścia i pomyślności dla narodu francuskiego, z którym łączą Polskę liczne i bliskie więzy oraz życzenia szczęścia osobistej Waszej Ekscelencji.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Premier
J. Cyrankiewicz
odwiedzi Indie

WARSZAWA (PAP)
Rząd republiki Indii zaprosił prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza do odwiedzenia Indii. Zaproszenie przekazane zostało przez premiera Indii Nehru w czasie jego wizyty w Polsce w czerwcu 1955 r.

Premier Cyrankiewicz przyjął zaproszenie i odwiedzi Indie w drugiej połowie listopada bież. roku.

DZIECI POLSKIE Z FRANCJI W REDAKCJI „GŁOSU“



Oto jak wyglądają: Marysia Siskieranka, Janka Drobnikówna (z Poznania) i Michasia Żelichowska, które odwiedziły nas w redakcji.

O milej wizycie pisaliśmy w numerze 169 na 14 bm.

W samolocie urodziło się dziecko

WARSZAWA (PAP)
Stacja Pogotowia Ratunkowego w Działdowie zawiadomiła pogotowie lotnicze w Warszawie, aby skierowało samolot sanitarny do Działdowa w celu natychmiastowego przewiezienia do kliniki położniczej w stolicy, znajdującej się w ciąży Cecylii Struzik. W czasie polatki urodziło się dziecko.

Tragiczny piątek

NOWY JORK (PAP)
Ostatni piątek 13 lipca był dniem nie pechowym, ale wręcz tragicznym.

W późnych godzinach wieczornych, około 21, wkrótce po starcie z lotniska Moguire w pobliżu Trenton (stolica stanu New Jersey) nastąpiła katastrofa amerykańskiego samolotu wojskowego. Samolot, na pokładzie którego znajdowało się 66 osób, spadł w terenie nieleśnym. Leżał on do W. Brytanii, do Burtonwood, gdzie stacjonują amerykańskie jednostki lotnicze.

Według dotychczasowych danych, ze szóstki pasażerów samolotu wydobyto ciała 13 ofiar katastrofy. 35 rannych umieszczono w szpitalu. O losie pozostałych pasażerów i członków załogi nie wiadomo.

Dwa amerykańskie samoloty wojenne uległy katastrofie w bazie lotniczej Iwakuni w Japonii. Zginęły 2 osoby.

Bombowiec typu „B47” rozbił się w stanie Kansas. Zginęło 4 członków załogi.

W Kolumbii, w pobliżu miejscowości Tolima, autobus wiozący 40 pasażerów wpadł do koryta rzecznej. Jest 15 zabitych i wielu rannych. Był to trzeci wypadek na tej drodze w ciągu tygodnia.

Także w piątek seria tornadów nawiedziła amerykańskie stany Kentucky i Indiana, wyrządzając ogromne szkody materialne. Są również zabici.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 17 VII 1956 r.

Nr 169 (3878)

Spółdzielczość produkcyjna na nowej drodze rozwoju

WARSZAWA (PAP)

II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej podjął szereg ważnych uchwał, zobowiązując wybraną na tym Zjeździe Krajową Radę Spółdzielczości Produkcyjnej, aby dopilnowała realizacji tych uchwał. Od II Zjazdu upłynęło już kilka tygodni.

W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do przewodniczącego Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — Mariana Jaworskiego z kilkoma pytaniami, dotyczącymi jej bieżących prac oraz zadań na najbliższą przyszłość.

— Nad czym pracuje obecnie Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej i jakie są jej najbliższe zamierzenia?

— Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej wysunął mnóstwo problemów, dotyczących najrozmaitszych dziedzin zespółowej gospodarki. Ponieważ niesposób zająć się od razu

wszystkimi sprawami, wzięliśmy na warsztat najistotniejsze z nich, wymagające możliwie szybkiego załatwienia. Jedną z takich spraw, którą zajmuje się prezydium Rady, jest opracowanie koncepcji powiatowych i wojewódzkich związków spółdzielczości produkcyjnej, które — zgodnie z zaleceniami II Zjazdu — mają powstawać w rejonach najbardziej uprzywilejowanych, oraz koncepcji powiatowych rad spółdzielczości, jakie będą organizowane na terenach, gdzie nie ma jeszcze zbyt dużo zespółowych gospodarstw.

Rada przygotowuje poza tym projekt uchwały w sprawach socjalno-bytowych, który tak wiele miejsca poświęcono na II Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej. Przede wszystkim pragniemy pomóc spółdzielcom w rozwiązywaniu takich problemów, jak zabezpieczenie starości, powszechne ubezpieczenie emerytalne dla spółdzielców i członków ich rodzin, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i organizowanie kas wzajemnej pomocy. Przy opracowaniu tych wszystkich spraw bierzemy pod uwagę doświadczenia spółdzielni, które w większym lub mniejszym stopniu już je rozwiązały.

W dyskusji na Zjeździe padło wiele krytycznych i słusznych głosów pod adresem POM-ów. W jednej z uchwał Zjazd domagał się radykalnej poprawy w pracy POM. Toteż jednym z głównych zadań, jakie sobie stawiamy w tej dziedzinie, jest opracowanie — wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa — konkretnych posunięć, które by usprawniły pracę ośrodków maszynowych oraz udrożniły stosunki pomiędzy POM-ami i gospodarstwami zespółowymi.

Zapoczątkowaliśmy również prace nad ulepszeniem metod planowania w spółdzielniach produkcyjnych, a także systemu finansowania zespółowych gospodarstw, zwłaszcza w zakresie inwestycji, oraz nad uproszczeniem sprawozdawczości.

We wszystkich tych przedsięwzięciach kierujemy się myślą stworzenia warunków dla jak największej samodzielności i samorządności spółdzielni.

— Na II Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej delegaci wysunęli liczne dezyderaty i postulaty pod adresem różnych ministerstw, instytucji i urzędów centralnych. Czy Rada poczyniła już jakieś kroki dla załatwienia tych spraw?

— Postulaty i wnioski, zgłoszone zarówno w dyskusji jak i zawarte w uchwałach Zjazdu, zostały szczegółowo przeanalizowane, a następnie przesłane do zainteresowanych urzędów i instytucji. Niektóre sprawy zostały już załatwione. Dla przykładu warto wspomnieć, że w wyniku słuszných żądań delegatów, obecnie obsługa finansowa spółdzielni

produkcyjnych spoczywa w rękach jednego banku. Niezależnie od tego — jak mi wiadomo — w Ministerstwie Rolnictwa poszczególne centralne zarządy i departamenty podjęły konkretne prace nad realizacją wniosków wysunętych przez delegatów Zjazdu.

Polsko - węgierska współpraca naukowo - techniczna

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyła się XIII sesja polsko-węgierskiej komisji współpracy naukowo-technicznej. W wyniku obrad, które toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, podpisano protokół przewidujący dalsze rozszerzenie i pogłębienie współpracy naukowo

technicznej pomiędzy obydwoma krajami.

Polska udzieli Węgrom pomocy technicznej w dziedzinie: górnictwa, hutnictwa, przemysłu maszynowego, spożywczego, rolnictwa, leśnictwa i innych.

W ramach tej pomocy Polska przekaze Węgrom dokumentację techniczną oraz umożliwi odbycie praktyk w zakresie eksploatacji węgla kamiennego, gipsu, anhydrytu, produkcji koksu, rur, urządzeń walcowniczych i odlewniczych, metalurgii proszków, produktów mleczarskich, gospodarki leśnej itd.

Węgry natomiast udziela Polsce pomocy technicznej przede wszystkim w zakresie produkcji: aluminium, maszyn rolniczych, samochodów, w produkcji szkła technicznego, termosów i baloników żarówkowych oraz w dziedzinie przemysłu kablowego i budownictwa, a także rolnictwa, zwłaszcza w zakresie hodowli kukurydzy i buraka cukrowego.

Polacy z 15 krajów wezmą udział w obchodzie Święta Wyzwolenia

WARSZAWA (PAP).

W tegorocznych obchodach Święta Wyzwolenia weźmie udział znacznie większa niż w latach ubiegłych delegacja Polonii z zagranicy. Na zaproszenie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia” różne organizacje naszej emigracji z 15 krajów wysyłają do Polski swych delegatów.

Wielu delegatów — przedstawicieli polskiego wychodźstwa, którzy wezmą udział w obchodach 22 Lipca, przybyło już do Polski, m. in. przyjechali delegaci organizacji polskiej emigracji z Anglii, Argentyny, Brazylii, Danii, Francji, Kanady, Urugwaju i szeregu innych krajów.

WARSZAWA — milionowym miastem

WARSZAWA (PAP)

W pierwszej połowie lipca bież. roku liczba mieszkańców Warszawy przekroczyła milion. Liczba ta nie obejmuje osób zameldowanych w stolicy na pobyt czasowy i okresowy lecz tylko zameldowanych na stałe. Wśród stałych mieszkańców Warszawy przewagę liczebną ma pięć piękna, kobiet jest bowiem o około 70 tysięcy więcej niż mężczyzn.

Mimo poważnych ograniczeń meldunkowych, stan ludności stolicy stale wzrasta. Wpływa na to przede wszystkim duży przyrost naturalny. Na przykład w ciągu tego roku przyszło na świat w Warszawie około 16,5 tys. dzieci.

Sekcja młodych racjonalizatorów

Kierownictwo Klubu Techniki i Racjonalizacji WZSP w Poznaniu powoła w najbliższym czasie sekcję młodych racjonalizatorów. Należą do niej będzie młodzież — technicy poznańskich spółdzielni pracy. Podejmując tę inicjatywę aktywnie wezwał kierownictwo młodziwspółdzielni klubów terenowych w Gnieźnie, Ostrowie i Lesznie do powołania podobnych sekcji dla uczczenia 22 Lipca. (1)

Ruszyła największa w kraju palarnia glin ogniotrwałych

WROCŁAW (PAP)

W sobotę odbyła się uroczystość przekazania do eksploatacji nowowbudowanej, największej w kraju palarni glin ogniotrwałych w Jaroszewie na Dolnym Śląsku.

W czasie akademii wiceminister hutnictwa Zygmunt Tokarski w imieniu rządu i partii podziękował budowniczym palarni za ofiarną pracę. Najbardziej zasłużeńi twórcy nowej palarni — projektanci, budowniczości, montażyści, pracownicy grupy rozruchowej otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Centralny projektant jaroszewskiej palarni inż. Witold Kaliszewski został odznaczony krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski. 63 inżynierów i robotników otrzymało złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi.

Palarnia glin ogniotrwałych w Jaroszewie to najnowocześniejszy i największy w kraju obiekt tego typu. Po raz pierwszy zastosowano tu do wypału gliny piec obrotowy. Wydajność jednego takiego pieca jest wielokrotnie wyższa niż pieca szybowego.

Praca w nowowbudowanej palarni jest całkowicie zmechanizowana. Cały obiekt, który dziennie dostarcza przeszło 300 ton wypalanej gliny potrzebnej do produkcji szamotu obsługiwany jest na 3 zmiany przez około 100 pracowników.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

V sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuowała wczoraj obrady.

O godz. 9 pod przewodnictwem W. Ładisa rozpoczęło się posiedzenie Rady Narodowej. Na posiedzeniu obecny był m. in. premier Bułganin. Rada Narodowa jednomyślnie zatwierdziła projekt ustawy o emeryturach i rentach państwowych.

Na posiedzeniu Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow, złożył prośbę o zwolnienie ze stanowiska przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR z uwagi na mianowanie go przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw pracy i płacy.

Rada Związku uwzględniła podanie deputowanego Wołkowa.

Przewodniczącym Rady Związku jednomyślnie wybrano deputowanego P. P. Łobanowa.

Pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa

WARSZAWA (PAP)

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się inauguracyjne posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa.

Posiedzenie zajął omówieniem podstaw prawnych i zadań Rady wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W posiedzeniu prócz członków stałych Rady, wzięli udział ministrowie resortów prowadzących przedsiębiorstwa górnicze i geologii.

Porządek dzienny posiedzenia wypełniło omówienie planu pracy Rady i dyskusja nad tezami do prawa górniczego. Problemy górnicze objęte działalnością w szeregu resortów znajdują obecnie warunki sprzyjające korzystnej koordynacji i przygotowania wniosków dla rządu w zakresie rozwoju górnictwa polskiego.

Zabójca Bolesława Szyszkowskiego skazany na 15 lat więzienia

W poniedziałek 16 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces przeciwko Zygmuntowi Wójcikowi, zam. ostatecznie we wsi Strzyna, pow. Krasnowódzki.

Zygmunt Wójcik, dezertor z Wojska Polskiego, trzykrotny zabójca, skazany wyrokiem sądu jednostki wojskowej na 2 lat więzienia oraz wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu na karę śmierci, którą zamieniono mu na mocy amnestii na 15 lat więzienia, odpowiadał przed sądem w Poznaniu za zabójstwo agitatora akcji skupu zboża gromady Słocin, pow. Nowy Tomisz Bolesława Szyszkowskiego i za zabójstwo Jana Gnyppa, przewodniczącego Lubelskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa.

Zabójstwa Bolesława Szyszkowskiego dokonał Wójcik w listopadzie 1951 r. na szosie prowadzącej ze Słocina do Grodziska. Szyszkowski zraniony wystrzałem z pistoletu typu „Mausler” zmarł po kilku godzinach.

Jak wiadomo — zasadniczą rozprawą toczyła się przed Sądem Wojewódzkim w dniach od 25 do 27 czerwca br. W dniu wczorajszym ograniczyła się tylko do dodatkowych wyjaśnień w sprawie posadanej przez Wójciką broni.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Zygmunt Wójcik skazany został dwukrotnie na karę śmierci z utratą praw publicznych na zawsze. Na mocy amnestii zamieniono wyrok na karę po 15 lat więzienia, które sprowadzono do łącznej — 15 lat więzienia z utratą praw publicznych na zawsze.

Roman Piotrowski odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy

WARSZAWA (PAP)

Za zasługi w pracy państwowej i społeczno-politycznej oraz w długoletniej pracy zawodowej w dziedzinie budownictwa — Rada Państwa nadała order „Sztandar Pracy” I klasy ministrowi Romanowi Piotrowskiemu.

W związku z połączeniem resortów budownictwa przemysłowego oraz budownictwa mieszkaniowego w jedno ministerstwo budownictwa, Prezes Rady Ministrów powołał dotychczasowych ministrów tych resortów — Czesława Bąbińskiego i Romana Piotrowskiego na stanowisko pierwszych zastępców ministra budownictwa.

Alger walczy

PARYŻ (PAP)

Dzień 14 lipca — Święta Narodowe Francji — przeszedł w Algierze, jak wynika z doniesień agencji France Presse, pod znakiem nowych walk wojsk francuskich z powstańcami.

W okolicy Djidjelli (30 km na wschód od Bougie), gdzie 12 bm. doszło do starcia między patrolami francuskimi a grupą powstańców, trwały operacje, których celem jest likwidacja sił powstańczych działających w tym rejonie. Obie strony ponoszą straty.

W miastach: Alger, Constantine i Bone odbyły się z okazji Święta Narodowego defilady wojsk francuskich. W mieście Algierze defiladę odbierał minister-rezydent Francji Lacoste, któremu ludność francuska zgłaszała owacje.

Z okazji święta 14 Lipca ukazał się we francuskim dzienniku urzędowym dekret o „reformie rolnej” w Algierze. Reforma przewiduje pewne uszczuplenie majątków ziemskich, których powierzchnia przekracza 300.000 ha. W sumie obejmie ona około 100 majątków ziemskich.

Mimo zmniejszonych inwestycji zaplanowana moc produkcyjna HUTY im. LENINA nie ulegnie zmianie

KRAKÓW (PAP)

W hucie im. Lenina odbyła się ostatnio konferencja z udziałem wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza oraz ministrów: Kiejstusa Żemajtisa i Czesława Bąbińskiego, poświęcona zagadnieniom dalszej rozbudowy huty im. Lenina w planie 5-letnim.

W związku z tym przedstawiciel PAP red. J. Solecki zwrócił się do dyrektora naczelnego huty im. Lenina mgr. inż. Antoniego Czechowicza z prośbą o udzielenie informacji na temat wyników tej konferencji oraz aktualnych problemów budowy.

1,5 mln. ton stali i wyrobów walcowanych w roku 1960

Jak wiemy — oświadczył na wstępie rozmowy dyr. inż. Czechowicz — istnieją częściowo tylko uzasadnione głosy o wydatnym zmniejszeniu zakresu robót budowlanych i montażowych w hucie im. Lenina oraz o idącej za tym redukcji założeń

Chruszczow przyjął amerykańskiego inżyniera

MOSKWA (PAP)

Pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow, przyjął 14 bm. przebywającego w Moskwie w charakterze turysty amerykańskiego inżyniera G. W. Morgana, który brał udział w budowie pierwszego odcinka moskiewskiego metra i za swą pracę odznaczony został orderem czerwonego sztandaru pracy. N. S. Chruszczow i G. W. Morgan odbyli serdeczną i przyjacielską rozmowę.

Tajemnicze podróże

Austriackie pismo „Der Abend”, omawiając wydarzenia polityczne (28 czerwca br.) zestawia je z berlińskimi wypadkami w 1953 roku i zwraca uwagę na rolę, jaką odegrał w nich wywiad amerykański. Zaburzenia berlińskie poprzedził przyjazd do zachodniego sektora Eleonory Dulles, siostry Johna Fostera Dullesa, sekretarza Departamentu Stanu USA i młodszego jej brata Allena Dullesa, dyrektora centralnego biura wywiadowczego w Stanach Zjednoczonych.

Eleonora Dulles zajmuje wyższe stanowisko w sekretariacie stanu USA i używana była przez obydwojch braci do tajnych misji w Europie. W Berlinie zachodnim zjawiała się na 6 dni przed próbą puczu. Oficjalnym celem jej wizyty było zlustrowanie finansowanych przez kapitał amerykański przedsięwzięcia przemysłowych i instytucji społecznych. W rzeczywistości zaś zajmowała się czym innym. Na trzy dni przed zaburzeniami, jak pisze „Der Abend”, odbyła naradę z odpowiedzialnymi oficerami kontrwywiadu amerykańskiego. Prócz tej konferencji przeprowadziła rozmowy w mieszkaniu nadburmistrza Berlina, Reuthera, z kierownikami faszystowskich organizacji, pozostającymi na służbie amerykańskiej.

W czasie pobytu w Berlinie Eleonora Dulles przekazała znaczne sumy z funduszu Rockefellera oraz dotacje tróstron „Standard Oil of New Jersey” berlińskim grupom organizacyjnym „Wehrwolf”, „Adolf Hitler — Tradition” i innym

FDJ wzywa

BERLIN (PAP)

Centralna Rada FDJ w stosowała odezwę do młodzieży obu części Niemiec, w której wzywała do walki przeciwko wprowadzaniu w NRD obowiązkowej służby wojskowej. Odezwa podkreśla, że młodzież, która nie będzie chciała służyć w armii zachodnio-niemieckiej i przesładowana będzie za swą słuszną walkę — znajdzie schronienie i pracę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

„Głos” 159 — Str. 2

budowlanych. Trzeba stwierdzić, że głosy te nie znajdują pokrycia w faktycznym stanie rzeczy. Nie ulega wątpliwości — i nad tym obradowała m. in. konferencja — iż szereg z planowanych inwestycji zostanie przesuniętych z roku bieżącego i przyszłego na dalsze lata. M. in. przesunięta zostanie w ten sposób budowa wielkiego pieca nr IV, walcowni profili, baterii koksowej nr VI, i innych. Cała natomiast uwaga zostanie skoncentrowana na tych obiektach, które mają istotny wpływ na uzyskanie zaplanowanej mocy produkcyjnej kombinatu im. Lenina, wyrażającej się liczbą ponad 1,5 mln. ton stali i wyrobów walcowanych w roku 1960.

W sposób decydujący zostanie przyspieszona rozbudowa wydzielu chromomagnezytowego w wytwórni materiałów ogniotrwałych, na które początkowo przeznaczono 4 mln. zł, podczas gdy obecnie skierujemy tam ponad 30 mln. zł. Chromomagnezyt ma bowiem — jak wykazały już pierwsze doświadczenia przeprowadzone w stalowni huty im. Lenina — decydujące znaczenie dla intensyfikacji procesów technologicznych, a tym samym zwiększe-

nia produkcji stali. Tak np. jeden z pieców martenowskich, przebudowany obecnie na skłepienie chromomagnezytowe, osiągnął niespotykaną dotychczas liczbę 223 wytopów w czasie jednej kampanii.

Większość robót budowlanych i montażowych koncentrować się będzie w najbliższym czasie także na III, 1360-tonowym wielkim piecu stalowni, gdzie m. in. rozpocznie się niebawem budowa VII, 370-tonowego marteny oraz walcowni blach na zimno. Obiekty te posiadają będą bowiem decydujące znaczenie dla podniesienia mocy produkcyjnej huty im. Lenina, a co za tym idzie rentowności tej olbrzymiej inwestycji przemysłowej. Szczególnie ważna dla polepszenia wskaźników ekonomicznych huty jest walcownia zimna, która produkować będzie blachy cienkie o grubości od 0,25 do 2 mm. Pokryje ona całkowite zapotrzebowanie przemysłu krajowego oraz pozwoli na eksport poważnych nadwyżek blachy za granicę. Jak wiemy blachy cienkie należą do najbardziej poszukiwanych artykułów na rynkach zagranicznych i mających najwyższą wartość.

Taniej o pół miliarda złotych

Reasumując, plan roku bieżącego w wyniku przyspieszenia budowy wielkiego pieca nr III i innych obiektów nie ulegnie zmianie. Zmniejsza natomiast zadania inwestycyjne w latach 1957-1958. To zmniejszenie nie zakresu robót budowlanych i montażowych pozwoli w sumie na przerzucenie w okresie 5-latkę kwoty blisko 500 mln. zł na inne cele w gospodarce krajowej w tym również podniesienie zarobków niektórych grup pracowników.

W związku z tym trzeba z całą mocą podkreślić, że ani w roku bieżącym, ani też w roku przyszłym nie zostanie w zasadzie zmniejszona liczebność założeń Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Zjednoczenie to, które wyszkoliło w okresie sześciu lat budowy kombinatu liczną kadrę wysokokwalifikowanych specjalistów przejmie, obok huty, budowę szeregu innych, również ważnych obiektów.

Niebezpieczna gra

W wielkiej polityce nie ma okresu kani-kuty. Dzienniki niemal codziennie przynoszą wiadomości, które pogłębiają w narodach całej Europy wiarę w dobrą przyszłość. Czytamy jednak również złośliwe. Do tych ostatnich należy niewątpliwie wiadomość, że zachodnio-niemiecki Bundestag uchwalił ustawę o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej mężczyzn, od 18 do 45 lat. Oznacza to, że droga do pełnej remilitaryzacji republiki zachodnio-niemieckiej została otwarta.

Ustawa ta wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Bundesrat (Izba Wyższa), który zbierze się w tej sprawie prawdopodobnie 20 bm., ale już dziś w kołach dziennikarskich wyraża się przekonanie, że również Bundesrat nie będzie miał nic przeciwko wprowadzeniu jej w życie.

Jak wiadomo — przebieg trzeciego czytania ustawy w Bundestagu był niezwykle burzliwy. 270 deputowanych partii bońskiej koalicji rządowej odniosło zwycięstwo nad 166 deputowanymi Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD).

Agencje prasowe donosiły, że toż parlament bońskiego był w czasie debaty przepełniony tłumem zagranicznych obserwatorów politycznych, dziennikarzy i publicystów. Znamienne były uśmieszki i aluzje obserwatorów i dziennikarzy amerykańskich. Ludzie ci wymownie pokazali jak bardzo zależy im na uzbrojeniu agresywnej połowy Niemiec.

Jest rzeczą niewątpliwą, że niebezpieczna gra, jaka obecnie toczy się w NRD, konkretnie: uchwalenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ma dwie brzemienne konsekwencje: 1) — zagraża pokojowi Europy i świata i 2) — pogłębia rozbiłkę Niemiec.

Poza tym stanowi wymowny dowód, że koalicja Adenauera zależy na kontynuowaniu polityki z pozycji siły.

Po drugiej stronie

Ludność Niemiec zachodnich nie chce służyć wojskowej. My zaś, Polacy, z uwagą słuchamy głosów protestu, które coraz



MOSKWA. W dniu 13 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wystąpił na ręce prezydenta Republiki Francuskiej René Coty depesz z życzeniami z okazji Święta Narodowego Francji.

BELGRAD. Dziennik „Politika” donosi, że stożnica jugosłowiańska im. 3 Maja zawarła z kilku armatorami angielskimi umowę na budowę 6 wielkich statków o pojemności ładunkowej do 10 tys. ton każdy. Umowy przewidują, że budowa tych statków rozpocznie się pod koniec 1958 roku i zostanie zakończona w latach 1960-62.

GENEWA. W Genewie bawi obecnie jugosłowiański balet narodowy Olgi Skowran. Występy baletu, które odbywają się w letnim teatrze w parku La Grange, cieszą się ogromnym powodzeniem. Prasa szwajcarska zamieszcza bardzo pochlebne recenzje podkreślające mistrzostwo gry zespołu, bogactwo kostiumów narodowych, oryginalnych motywów tanecznych i muzycznych.

NOWY JORK. Specjalny doradca Eisenhowera do spraw rozbrojenia Harold Stassen oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że USA opracowały nowe propozycje w sprawie rozbrojenia. Propozycje te zostaną przypuszczalnie przedstawione przez delegację amerykańską na jesiennej sesji Podkomisji Rozbrojenia ONZ.

DELHI. Szereg prowincji w Indiach nawiedziła klęska powodzi. W stanie Saurashtra przerwa została w niektórych miejscach komunikacji lotniczej i kolejowej. W stanie Pendżab trwał ulewne deszcz, w stanie Assam wylew Brahmaputry zatopił obszar o powierzchni 100 mil kwadratowych.

BUDAPEST. W toku poszukiwań archeologicznych w okolicy stoczni budapeszteńskiej natknięto się na cenne znalezisko z okresu rzymskiego: ruiny sześciokątnej komnaty z niszą w ścianie i z urządzeniami do ogrzewania w podłodze. Ruiny pochodzą z II wieku przed naszą erą.

Samoloty kanadyjskie dla Niemiec zach.

BONN (PAP).

Bońskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że w porozumieniu z radą NATO rząd kanadyjski przekazał armii zachodnio-niemieckiej 75 samolotów odrzutowych typu „F-86” (Sabre). Samoloty te stanowią będą jedno z czterech planowanych zgrupowań lotniczych.

Z tygodnia na tydzień...

narodami Polski i Czechosłowacji daje nam prawo do przekonania, że razem z całym obozem pokoju i socjalizmu możemy wygrać bitwę o pokój świata.

Nowe propozycje ZSRR

Depesze wczorajszych dzienników doniosły światu, że Związek Radziecki proponuje państwom europejskim współpracę w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej. Rząd radziecki wysunął propozycję zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji dla omówienia sposobów wykorzystywania energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych. W konferencji tej przewidywał się udział również przedstawicieli USA. Uczestnicy konferencji omówiliby — według propozycji radzieckiej — sprawę utworzenia europejskiej organizacji atomowej, która by udzielała pomocy technicznej w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych i dostarczała fachowych informacji oraz pośredniczyła w sukcesach przy przekazywaniu odpowiednich wiadomości posiadanych przez państwa bardziej zaawansowane na tym polu — krajom mniej doświadczonym.

Uchwały zjazdu SPD są mgliste

MONACHIUM (PAP)

Piątkowe obrady zjazdu SPD w Monachium poświęcone były zagadnieniom organizacyjnym, propagandowo-prasowym, polityce kulturalnej, sprawom finansowym oraz wyborom nowych władz naczelnych.

Przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Niemiec został wybrany ponownie Ollehauer 368 głosami na 379, zaś zastępcą — Wilhelm Melles.

Według sprawozdania M. Kukla, liczba członków SPD sięga prawie 600 000. SPD jest więc największą partią polityczną w Niemczech zachodnich.

W kołach dziennikarskich podkreśla się, że uchwały powzięte przez zjazd SPD mają w wielu ważnych sprawach charakter mglisty, połowicz-

Z KRAJU

NOWE CIĄGNIKI

W Zakładach Metalowych „Ursus” ruszyły przygotowania do próbnej produkcji ciągników „Białorus” według licencji radzieckiej.

Równocześnie dział głównego konstruktora opracowuje założenia do silnika nowego typu. Będzie to silnik o mocy 40 KM, wysokoprężny, o małym zużyciu paliwa.

NARESZCIE!

W Rawie Mazowieckiej powstaje najbardziej nowoczesny w kraju fabryka żytelek. Wczoraj zakończono tam montaż maszyn i urządzeń mechanicznych.

Kompletu maszyn dla fabryki dostarczyła NRR. Przewiduje się, że fabryka produkować będzie rocznie około 120 milionów żytelek wysokiej jakości.

TURYŚCI NIEMIECCY W TATRACH

W tych dniach rozpoczęła wędrowkę po Tatrach trzecia z kolei grupa turystów z NRD. Są to przeważnie absolwenci wyższych uczelni. Towarzyszy im ekipa filmowa „DEF-y”, która nakręca krótkometrażowy film.

WSPOMNIENIA

„DĄBROWSZCZAKÓW” — pod takim tytułem ukazała się na półkach księgarskich (nakładem „Książki i Wiedzy”) książka, która opowiada o walkach Dąbrowszczaków na ziemi hiszpańskiej w latach 1936 do 1938.

Problem pokojowego wykorzystania energii atomowej łączy się w pewien sposób z zagadnieniem rozbrojenia.

Stanowisko mocarstw zachodnich wobec światowego rozbrojenia bliżej jest pewnie dziedzinie sztuki cyrkowej. Można powiedzieć, że delegaci zachodni uprawiają żonglerkę. Ilekroć bowiem ZSRR dokonuje jakiegoś kompromisu, zgadza się na pewne prozycje zachodnie — owi „żonglerzy” robią wszystko co w ludzkiej mocy, by zmienić własne propozycje przyjmowane przez Związek Radziecki.

Światowa opinia publiczna jest tym zniechęcona i zaniepokojona.

Podobnie zła wola mocarstw zachodnich przejawia się w chęci utworzenia tzw. Euratomu. Miałoby to być coś w rodzaju „atomowego zjednoczenia sześciu krajów europejskich”.

Ostatnia propozycja ZSRR, o której mówiliśmy na początku tego rozdziału głosi m. in.:

„Trzeba podkreślić, że ostatnio w niektórych państwach zachodnio-europejskich czyni się wyraźne próby wyzyskania zrozumiałych dążeń narodów do rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego stosowania energii atomowej dla stworzenia również w tej dziedzinie zamkniętego ugrupowania kilku państw, co nie może nie przeszkodzić w szerokiej współpracy w tym względzie na podstawie ogólnoeuropejskiej.

Nie można nie widzieć — głosi dalej oświadczenie — że utworzenie takiej organizacji w warunkach, gdy szereg państw Europy zachodniej wchodzi w skład zamkniętych bloków militarnych, przeciwstawnych innym państwom europejskim, doprowadziłoby do tego, że działalność Euratomu podporządkowana byłaby militarnie-strategicznym celom tych bloków.

Należy również podkreślić, że utworzenie Euratomu doprowadziłoby w praktyce do uchylenia wszelkich ograniczeń w dziedzinie produkcji energii atomowej, przewidzianych obecnie w stosunku do Niemiec zachodnich.”

Oto więc znowu jesteśmy świadkami jeszcze jednego wyciągnięcia ręki w kierunku współpracy, której jedynym wykładnikiem może być pokój.

Wojciech TYBLEWSKI

ny, że nie doceniają realnych faktów, które charakteryzują obecną sytuację w Niemczech i na całym świecie. Dotyczy to przede wszystkim problemu bezpieczeństwa europejskiego i zjednoczenia Niemiec. Zjazd uchwalił rezolucję wymierzona faktycznie przeciwko rokowań między obu częściami Niemiec, a także rezolucję pełną na złośliwych inwektyw pod adresem NRD. Rezolucje te są wodą na młyn przeciwników zjednoczenia Niemiec.

Stany Zjednoczone nie zamierzają zmniejszyć sił zbrojnych

NOWY JORK (PAP)

Wiceminister do spraw wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych Wilber Brucker oświadczył na konferencji prasowej w Dallas w Texasie, że rząd amerykański nie zamierza zmniejszyć liczebności swych sił zbrojnych nawet o jednego żołnierza.

W. Brucker udzielił tej odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, który powołał się na niedawne oświadczenie szefa sztabu amerykańskich sił zbrojnych, admirała A. Radforda.

Admirał Radford stwierdził mianowicie, że można przewidywać zmniejszenie liczebności amerykańskich sił zbrojnych w związku z wyposażeniem armii w nowe rodzaje broni.

Sesja CCIR w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W czasie od 9 sierpnia br. do 13 września br. odbędzie się w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Doradczego Komitetu Radiokomunikacyjnego (CCIR).

CCIR (Comité Consultatif International des Radiocommunications) jest jednym z trzech komitetów doradczych Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (UIT) i posiada swą stałą siedzibę w Genewie. Do jego zadań należy badanie zagadnień technicznych i eksploatacyjnych z dziedzin radiokomunikacji oraz wydawanie zaleceń odnoszących się do tych zagadnień.

Zerwanie rokowań francusko- tunezyjskich

PARYŻ (PAP)

Tunis zerwał 13 bm. prowadzone z Francją rokowania w sprawie zawarcia traktatu o sojuszu. Przyczyną zerwania rokowań było — jak oświadczyli delegaci Tunisu — „wrogie stanowisko” rządu francuskiego, który uważa, iż wojska francuskie muszą pozostać w Tunisie dla ochrony wschodnich granic Algieru.

W komunikacie ogłoszonym przez ambasadę Tunisu w Paryżu stwierdza się, że wobec stanowiska zajmowanego przez francuską Radę Republiki oraz wobec deklaracji ministra Pineau Tunisu uważa kontynuowanie rokowań w obecnej atmosferze za niewskazane.

Démarche ambasadora Syrii w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP)

Ambasador Syrii w Waszyngtonie dr Farid Zelneddin przeprowadził rozmowę z zastępcą sekretarza stanu USA do spraw Środkowego Wschodu George Allenem. Zażądał on, by Stany Zjednoczone przestały udzielać pomocy finansowej, dyplomatycznej i wojskowej Izraelowi.

Dr Zelneddin stwierdził, że leży to w interesie pokoju. Ambasador syryjski podkreślił w rozmowie powagę sytuacji, „Izrael” powiedział on — przygotowuje się do nowej agresji przeciwko krajom arabskim i koncentruje wojska w różnych częściach Palestyny.”

Przedstawiciel Syrii protestował przeciw zgodzie, jaką Waszyngton wyraził na przekazanie przez Francję Izraelowi samolotów odrzutowych typu: „Mystère”.

- ale jakie, komu i gdzie?

Szybko zbliża się okres zbiorów. Mniej więcej za trzy tygodnie rolnicy rozpoczną sprzedaż zbóż w ramach obowiązkowych dostaw. Jak corocznie, tak i w tym roku stosowane będą ulgi. Rzecz jasna, że nie generalnie, nie z urzędu lecz w pewnych określonych warunkach i okolicznościach. Te okoliczności i warunki określa ściśle ustawa i rozporządzenia wykonawcze.

Nie pisałbym o tej sprawie, gdyby nie fakt, że zeszłoroczne praktyki przy stosowaniu ulg spowodowały napływ do redakcji wielu listów. Wskażują one, że ulgi udzielano bardzo często tam, gdzie nie były one potrzebne i konieczne, a nawet takim osobom, które się ich wcale nie domagały. Fakty te, obok niesprawiedliwych decyzji podrywały zaufanie mieszkańców wsi do terenowych organów władzy ludowej. Nasuwały się ludziom wątpliwości, czy prezydium gromadzkich i powiatowych rad narodowych rzetelnie oceniają sytuację ekonomiczną poszczególnych gospodarstw.

Oldajmy głos faktom

Blizyccy, to wioska w powiecie wawrońskim należąca do gromady Rejowiec. Mam przed sobą list podpisany przez 12 gospodarzy. O co im chodzi? O sprawiedliwość — jak słusznie piszą. W zeszłym roku nie obrodziły w tej okolicy ziemniaki, więc wszyscy chłopcy wykonali plan dostaw ziemniaków. Wszyscy z wyjątkiem jednego Tym szczęśliwym był pełnomocnik wiejski GRN ob. Wojciech Janeczko. Umorzono mu bowiem 50 proc. planu dostaw ziemniaków i skreślono 25 proc. z sumy podatku gruntowego.

My mu nie zazdrościmy — piszą gospodarze z Blizyc — ale gdzie tu sprawiedliwość? Wszyscy na równi mieliśmy nieurodzaj ziemniaków, więc ulgi w dostawach należało zastosować do nas wszystkich albo nie udzielać ich nikomu. Mogliśmy my wykonać plan ziemniakami, mógł również i Janeczko, wiemy, że mógł a jednak udzielono mu ulgi. Na jakiej podstawie?

Takie pytania stawiali chłopcy z Blizyc kilkakrotnie na zebraniach wiejskich. Zbывano ich ogólnikami, nie znajdując uzasadnienia decyzji. Przewodniczący Prezydium PRN w Rejowcu ob. Stoliński w rozmowie z niżej podpisanym miał tylko jedną odpowiedź: Janeczko to morowy chłop, potrafi mobilizować wieś, dlatego udzielono mu ulgi. Wydaje mi się, że tego rodzaju motywów nie powinny nigdy i nigdzie stanowić podstawy do udzielania ulg.

Przepióra i spółka

Przepis ustawy mówi, że gospodarstwo rolne o obszarze do 2 ha przeliczeniowych może być zwolnione od obowiązkowych dostaw zbóż, żywności, mleka i ziemniaków — jeżeli właściciel liczy ponad 60 lat życia, a wśród domowników nie ma ludzi zdolnych do pracy — pisze nasza czytelniczka ze wsi Śródką, gromada Kleszczewo, pow. Środa. — W naszej wsi mieszka Maria Przepióra, licząca 78 lat. Posiada ona 2 ha gospodarstwo. Razem z nią mieszka 50-letnia córka Benenowska i wnuczka wraz z mężem Plechowiakiem. Pracują oni częściowo poza domem, jak wiele innych ludzi ze wsi, i prowadzą razem gospodarstwo. Gospodarstwo to zostało zwolnione od dostaw zbóż, mleka i ziemniaków.

I znowu nasza czytelniczka pyta słusznie: na jakiej podstawie? Takie też pytanie skierowaliśmy do Prezydium PRN w Środzie. Otrzymaaliśmy odpowiedź: — „Ani córka, ani wnuczka, ani zięć nie są związani z gospodarstwem, bo pracują poza domem”. I dlatego udzielono ulgi z urzędu nawet bez wniosku zainteresowanej.

Pomyślimy: jak może gospodarować i obrabiać 2 ha ziemi 78-letnia kobieta, która większość czasu roku nie wstaje z łóżka? W dodatku — jak pisze zast. przewodniczącego Prezydium PRN Fr. Kolasinski — „plan żywności ob. Przepióra wykonała w 100 proc.” Kto więc pracował i pracuje w gospodarstwie?

Coś nie tego zbadano sprawę! Podobne przykłady przytaczają czytelnicy z gromady Łatalice pow. Poznań, z gromady Babiniec pow. Oborniki i z wielu, wielu innych. Były nawet wypadki umarzenia po 75 proc. podatku grun-

towego, mimo że zainteresowani nie składali podań i że należało do rolników dobrze zagospodarowanych. Panowała tam po prostu moda na udzielanie ulg...

W Pałczynie inaczej

Tam stosuje się również ulgi. Ba, jest we wsi 8-hektarowy gospodarz, Jan Woźniak, który otrzymuje zwolnienia z obowiązkowych dostaw żywności i mleka od 6 lat. Corocznie — to już tradycja... Dlaczego? Oto ob. Woźniak odstawił ziemniaki i zboże regularnie. Żywności i mleka nie sprzedaje, gdyż nie ma gdzie chować inwentarza, a wiadomo, że zimny wychów nie ma jeszcze powszechnego zastosowania. Stąd rolnik ten domaga się materiału na budowę obory i chlewni. Twierdzi, że mógłby wtedy produkować żywność i mleko nie tylko

na plan, ale i pozaplanowo. Prezydium PRN we Wrześni uporczywie odmawia mu pożyczki i wzbrania się przydzielić materiał budowlany. Woli corocznie zwalniać Woźniaka z obowiązku dostaw. Uważa to widocznie za bardziej ekonomiczne. My jesteśmy odwrotnego zdania. Gdyby chłop wybudował oborę i chlewnię, wysłałby sam i zyskałoby państwo. Może nawet podwójnie. Cóż jednak poradzić na upór godny lepszej sprawy?

Spadkobiercy

W świetle tych „ulgowych” faktów, pachnących po prostu kumoterstwem, znamieną jest historia pewnej rodziny w pow. gnieźnieńskim.

Sześcioro rodzeństwa otrzymało w spadku po rodzicach 48-hektarowe gospodarstwo rolne. Widziałem dokumenty sądowe i decyzje władz administracyjnych zatwierdzające podział gospodarstwa na 6 równych części. Wiem, że do 1952 roku gospodarstwa te prosperowały do brzo. Obowiązkowe dostawy i podatki realizowane były w 100 proc.

Ekonomiczny upadek zaczął się z chwilą połączenia gospodarstwa w jedną całość, co nastąpiło na podstawie nowych przepisów administracyjnych w 1952 r., przepisów, które nota bene nie respektowały prawomocnych postanowień sądu i wpisów do księgi wieczystej. A połączenie gospodarstwa dlatego tylko, że spadkobiercy mieszkali pod jednym dachem. Nie mogli zaś mieszkać osobno, gdyż budynek mieszkalny (łącznie 20 izb) należał do gospodarstwa zajmowali inni lokatorzy. Tych znowu nie można było przekwaterować z powodu istniejącego w miasteczku głodu mieszkaniowego.

Biedne koło, to prawda. Ale władze administracyjne poszły po linii najmniejszego oporu. Potraktowały sprawę bezdusznie. Cóż bowiem zyskało społeczeństwo na połączeniu tych gospodarstw? Nie, albo prawie nic. Jak wynika ze sprawozdań — na skutek progresji musiano corocznie stosować dla tego gospodarstwa ulgi w obowiązkowych dostawach żywności i w podatkach. Ulgi wynosiły od 25 do 50 proc. należności państwa.

Przed kilku dniami w biurze Woj. Pełnomocnika Min. Skupu przeprowadziłem takie obliczenia: Gdyby to gospodarstwo, zgodnie z prawem, rozdzielić na sześć 8-hektarowych i ścierać należności bez ulg i umorzeń (co jest przecież w pełni możliwe), to w żywności i mleku państwo nie straciłoby nic, w zbożu zaś i ziemniakach powstałoby minimalne różnice. Różnice te byłyby zresztą wyrównane w skupie wolnorynkowym. Ponadto przez zmianę decyzji z 1952 roku zlikwidowano by coroczne manipulacje z umarzaniem podatku, obliczaniem ulg itp. A co najważniejsze, nie zostałoby naruszone prawo. Toteż pracownicy Biura Wojewódzkiego Min. Skupu dziwili się, że władze powiatowe w Gnieźnie dotychczas tego nie zrobiły.

Tych kilka przykładów dowodzi, że również przy stosowaniu ulg trzeba widzieć więcej niż sucho paragraf, trzeba badać warunki ekonomiczne każdego gospodarstwa z osobna, wystrzegać się powierzchowności. Widzieć interes społeczny. Perspektywa naszego rozwoju gospodarczego — oto, co nie powinno uchodzić z pola widzenia prezydium rad narodowych.

K. JAZWIECKI



W cegielni „Lemiszczyna” (Lubelskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych) zastosowano pomysły racjonalizatorskie inż. Zenona Winiarki polegające na użyciu żelbetonowych, ażurowych kratek do suszenia cegieł. Zastosowanie tych urządzeń pozwoliło na uniknięcie strat w cegle z powodu złych warunków atmosferycznych, skróci czas suszenia cegieł z 21 do 7 dni oraz spowodowało wzrost wydajności pracy robotników formujących cegły w granicach 50%. W cegielni buduje się także nowe szopy do suszenia cegieł. Koszt budowy jednej szopy z żelbetu, w której będzie można zmagazynować około 400 tys. sztuk cegieł, jest o połowę mniejszy od sumy potrzebnej na wybudowanie szopy drewnianej.

Na zdjęciu: szopa-suszarnia pomysłu inż. Winiarka. CAF — fot. Targoński

Pogawędka z Czytelnikiem

PLOTKA

— Słyszeliście? Przysunę się trochę bliżej. Opowiem Wam historię mrozącą krew w żyłach. Mówiła mi jedna pani, że jej znajoma ma znajomą, której krewna miała rodzić w szpitalu w Szamotułach. Nieprzypadkiem wynieśli do kostnicy i tam sama, bez pomocy urodziła dziecko... Nazajutrz rano kobietę znaleziono martwą z pogryzionymi z bólu policzkami, dziecko było już zimne...

Tak mniej więcej wygląda szeptana wersja „absolutnie pewnych” i „zupełnie prawdziwych” wieści krążących po Szamotułach o pewnym wypadku w tamtejszym szpitalu. A więc plotka. Ile w niej jest prawdy?

Sumienie dziennikarskie mówi mi, że nie wystarczy nazwać tych historii wierutnymi bajkami, wyśmiać ich i — przejdź nad nimi do porządku dziennego. To byłoby najłatwiejsze i na pewno większość Czytelników nie była by przekonana co do słuszności moich wywodów. Dlatego też po kuszę się krótko przedstawić prawdziwe wydarzenia, które po służyły niejako za kanwę do powstania plotki.

Dyrektor szpitala w Szamotułach, ceniony chirurg, dr Wiktor Dullin, odebrał pacjentkę, mającą rodzić, z izby porodowej jednego z miasteczek po-

wiatu szamotulskiego z powodu poprzecznego położenia płodu. W czasie pobytu pacjentki w szpitalu szamotulskim głowa dziecka weszła w położenie normalne. Nie było powodu do konania carekiego cięcia. Dwa dni później wieczorem zaczął się poród. Lekarz dyżurny jeszcze raz stwierdził właściwe ułożenie płodu. Badania rodzącej wykazały normalne ciśnienie i moc bez zmian, co pokrywało się zupełnie z poprzednimi badaniami przeprowadzonymi przez innego lekarza w izbie porodowej. Nikt więc nie mógł przewidzieć wypadków, które nastąpiły tej nocy. Pacjentka podczas akcji porodowej dostała tzw. drgawek ciężyarnych (ecclampsji). Lekarz dyżurny natychmiast zawiadomił o tym znajdującego się w domu dr. Dullina, który polecił przygotować operację. Jeszcze nie zdążył się ubrać, kiedy dostał drugi telefon: „Jest bardzo źle — tętno płodu zanika, a pacjentka absolutnie nie nadaje się do zabiegu operacyjnego”. Pół godziny po pierwszym telefonie dr Dullin był w szpitalu. Pacjentka już nie żyła, a jeszcze przed jej śmiercią tętno dziecka zanikło.

Ciało zmarłej przez dwa dni czekało w kostnicy na sekcję zwłok, którą przeprowadzili — na wyraźną prośbę kierownictwa szpitala — lekarze Zakładu Anatomii Patologicznej z Poznania; sekcja rzeczywiście, nie wykazała żadnych zmian w nerkach co mogłoby zaszygnalizować niebezpieczeństwo drgawek porodowych. Zródełem, że tak powiem, ataków była wątroba, czego praktycznie nie można było przewidzieć.

Tak wygląda prawda.

Tym długim nieco przykładem posłużyłem się nie tylko dlatego, żeby pokazać mechanizm powstawania plotki, lecz także by zwrócić uwagę na jej społeczne szkodliwe oddziaływanie. Są różne plotki. Jedne stwarzane są celowo przez ludzi, którym zależy na podważeniu np. czyjegosi autoritetu; inne rodzą się „po drodze” przy powtarzaniu z ucha na ucho. Nie chodzi mi o to, jak powstała plotka szamotulska, ale komu przyniosła szkodę. Obiektywnie — oba rodzaje są zjawiskiem niebezpiecznym.

Rodzinie, która — ulegając jej — oskarżyła lekarzy o karygodne niedbalstwo, o niemal świadome pozbawienie życia matki i mające go przysłać na świat dziecka. Rodzinie, która nie znając prawdy zarażona już będzie bakcylem nieufności do lekarza w ogóle.

Plotka wyrządziła szkodę społeczeństwu a zwłaszcza przyszłym matkom, z których nie jedna drży z obawy: — A może i mnie za życia wyrzuci do kostnicy.

To jest najgorszy skutek. Kto jak kto, ale rodzica musi mieć atmosferę spokoju i przekonanie, że wszystko skończy się dobrze. Czy szamotulska plotka pomoże pacjentkom na porodówce? Nie. Tylko zaszkodzi.

Wreszcie — to jest trzeci skutek — czy myślicie, że takie wyssane z palca historie stwarzają lekarzom właściwą atmosferę do ich trudnej i odpowiedzialnej pracy?

M. FLEJSIEROWICZ

PRODUKUJEMY NOWOCZESNE SZLIFIERKI



Montaż szlifierki ZWA w Zakładach Mechanicznych im. Strzeleckich w Łodzi. Przy pracy monter Czesław Kapczyński.

CAF — fot. Mottl

Lorenzo Farendà

NA MORZU KARAIBSKIM^(VIII)

(API) Na pokładzie „Maryland”
Morze Karaibskie w czerwcu

Dzisiejszego ranka, z plecakiem na ramionach wszedłem na pokład „Maryland”, 6.000-tonowego drobnicowca angielskiego odjeżdżającego w kierunku Kingston. Drugi oficer w koszulce z krótkimi rękawami i w białym berecie na głowie, zaledwie ujrzał mnie, wybiegł mi naprzeciw.

— To pan jest tym dziennikarzem, który jedzie do Kingston? To doskonale, proszę, proszę ze mną.

Prosi, bym oddał mój plecak jednemu z marynarzy, dodając, że znajduje go w swojej kajucie, a potem prowadził mnie do kapitana. Sucha prezentacja, zaproszenie na śniadanie. Po kilku słowach zorientowałem się, że jestem jedynym na pokładzie pasażerem. Zazwyczaj na takich statkach jest sześć — osiem miejsc dla pasażerów, którzy nie spie są się i nie mają pretensji do wielkich wygod.

O godzinie ósmej wyjeżdżamy. „Maryland” nie jest zbyt szybki, ale robi swoje 10 mil na godzinę i w ciągu dwóch dni dojedzie mnie do miejsca przeznaczenia. Jesteśmy na Morzu Karaibskim, morze i niebo są błękitne jak nigdy, widać tylko kilka przejrzytych białych obłoków.

Jesteśmy na morzu, które pamięta Krzysztof Kolumb, korsarzy, polujących tu stale na hiszpańskie galery, naładowane ziołami Peru, handel niewolnikami... A dziś jest rajem, gdzie szukają wytchnienia bogaci Amerykanie, zmęczeni swą pogonią za jak największym zyskiem. Po południu mi jamy wspaniałe białe statek. Przepływa bardzo blisko nas, tak że tłum ludzi w kostiumach kąpielowych, stojących na pokładach, pozdrawia nas wesołym wymachiwaniem rąk.

— Szczęśliwi! — szepce do mnie Mr. Morton, drugi oficer, z którym udało mi się nawiązać bliższy kontakt, dzięki moim zapewnieniom, że jestem wielkim amatorem piwa. — Tutaj, jeśli ktoś chce się naprawdę ochłodzić, to jedyny sposób wylać sobie na głowę jedno lub dwa wiadra wody — dodaje.

Mr Morton pocie się gorzej niż okretowy palacz, ale sam jest temu winien. Do tej pory musiał już pewnie wypocić z tuzin kufli piwa...

Współczesnych nie lubi — a może też jest nimi znudzony.

— Od Jamajki aż do Trynidad będzie pan widział samych Murzynów! — Mówi o Murzynach takim tonem, jakby na całym świecie znudzili go głęboko właśnie tylko oni, nikt więcej! Później zrozumiałem go lepiej. Znudzenie jego wypływało prawdopodobnie nie tyle z braku urozmaiceń na statku, ile z tego, że ożenił się zaledwie miesiąc temu i miałby już wielką ochotę zobaczyć znowu swoją nową towarzyszkę życia...

To dziwne, jak powoli, stopniowo, odkrywa się zawsze człowieka. Na przykład kapitan „Marylandu”. Po południu zaprosił mnie do swojej kajuty, aby mi dać próbować jakiegoś specjalnego tytoniu do fajki swojego wymysłu. Tytoń okazał się obrzydliwy — lecz za to miałem możność przekonać się, że kapitan interesuje się prehistorią Antyli i jest członkiem — korespondentem kilku Towarzystw Geograficznych.

Tak więc od Jamajki do Trynidad będę widział tylko Murzynów. I właściwie inaczej być nie może! Sprawdzałem ich tu setki tysięcy, poczynając od pierwszych lat po odkryciu Ameryki. Z początku Hiszpanie próbowali zmusić do pracy w kopalniach krajowców, ale ci wymierali zbyt szybko. I tak w roku 1501 rozpoczął się oficjalny handel niewolnikami. Rzecz godna uwagi, że krajowcy amerykańscy nie byli nigdy uważani za niewolników. Widocznie arcykatolicy królowie Hiszpanii uważali, że dusze czarnych toną w pogąbnie o wiele głębiej niż czerwonych...

Złoty okres handlu niewolnikami trwa od początków XVI wieku do połowy XVIII. Jest to słynny handel trójkątny. Z portów atlantyckich, zwłaszcza francuskich, angielskich i holenderskich wyjeżdżały statki naładowane wszelką tandetą z wiatrem północnym docierały do Zatoki Gwinejskiej i tu zamieniały rupiecie na dobry towar ludzki „czarną kość słoniową”. W czasie podróży traktowano czarnych jak jeńców

wojennych, troszcząc się tylko o to, aby jak najwięcej dojechało żywych. Po przybyciu na miejsce przeznaczenia składano na ręce miejscowego gubernatora — obojętne, czy był to gubernator hiszpański, francuski, angielski czy holenderski — opłatę, odpowiednią do liczby przywiezionych niewolników. Następnie handlarze doprowadzali go do porządku swój „towar”. Należało bowiem wzmocnić trochę niewolników, przed wystawieniem na licytację, inaczej wiele straciłoby w cenie. Po licytacji zaś, ładowano na okręty produkty kolonialne: cukier, tytoń, korzenie, skóry i różne surowce dla przemysłu metropolii. Dokonawszy załadunku, handlarze starali się powrócić szybko do Europy, wynijając się korsarzom, grasującym na ich drodze. Z Europy zaś wyruszyli od razu w nową podróż, opływając ten sam trójkąt. W ten sposób rosły nieraz niezmiernie fortunę... i dla „czarnych” rozpoczęła się owa przerażająca odyseja, która trwała praktycznie aż do połowy ubiegłego stulecia. A dziś, niestety, trwa ona jeszcze w południowych stacjach „produkcji” w cywilizacji Stanów Zjednoczonych, gdzie Murzyni, jeśli już nie są niewolnikami — to nie są jeszcze obywatelami.

W krajach tropikalnych szybko zapada noc. O siódmej słońce zachodzi, ale niebo stoi jeszcze całe w blasku. A około dziewiętej Krzyż Południa błyszczy wysoko nad horyzontem, w południowej stronie nieba, niby ogromny diadem. Fala, która pozostała wiemy za sobą, śni jak wąż z maleńkich kryształków. Rozciąga się przed nami błękitna tafla morza, z którym łączy się tyle legend, pasjonujących wyobraźnię wszystkich chłopców na świecie... Odkrycia, piraci, pełne złota hiszpańskie galery, przegody krwawego Olonea i legendarnego Mansvela, Tortuga, bracia della Costa. To doprawdy przyjemnie wędrować i a w krainie fantazji, kiedy przez trzy dni poprzednie tone to się w morzu nafty.

Nagle, w pewnym momencie, niebo zaczęło bieleć, potem rozjaśnia się, a z morza, niby dziwny kwiat, wynurza się ogromny, czerwony księżyc. Unosi się w oczach niemal po niebie, stając się coraz mniejszy, jakby się od nas oddalał...

Batalia wiejskich sportowców zakończona

Przez 4 dni najlepsi LZS-owcy walczyli w 7 dyscyplinach o tytuły mistrzów IV Centralnej Spartakiady Wsi. W ogólnej punktacji triumfował Gdańsk — 251 pkt. przed Warszawą — 250 pkt., Bydgoszczą — 226 pkt., i Poznaniem — 218 pkt. IV miejsce reprezentacji Wielkopolski to zasługa przede wszystkim lekkoatletów, łuczników i siatkarzy, którym należą się słowa uznania. Słabo spisali się natomiast poznańscy kolarze, bokserzy i sztafiety.

Oto ciekawsze wyniki ostatniego dnia zawodów:

LEKKOATLETYKA

400 m: Janik (St-gród) — 51,3, 3) Lesicki (Pz) — 52,5; 200 m ppł.: 1) Schmelter (Bydg.) — 26,4 (rek. LZS), 2) Śniegowski (Pz) — 26,4; trójskok: 1) Chromiński (W-wa) — 14,06, 4) Roszkiewicz (Pz) — 13,00; miot: Kolodziejewski (Gd.) — 47,45. W konkurencjach męskich zwyciężył Poznań — 107 pkt., a kobiecych W-wa — 81; punktacja ogólna: 1) Warszawa — 150, 2) Poznań — 128, 3) Bydgoszcz — 80.

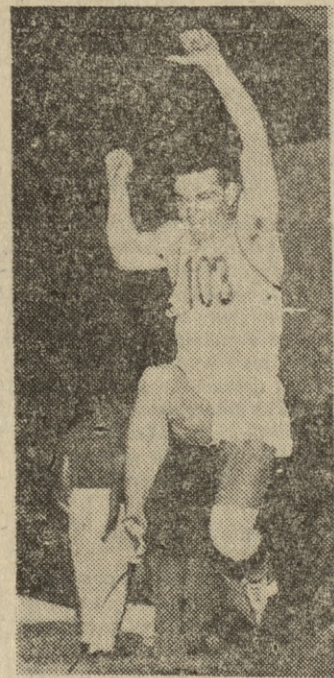
SIATKÓWKA KOBIEC

Poznań — Opole 3:0 (15:8, 15:2, 18:16).

Wysokie zwycięstwo żeglarzy LZS

Wynik regat żeglarskich LZS — Dynamo (NRD) 29855:12473 pkt. — niedwuznacznie wskazuje, że zawodnicy polscy przewyższali Niemców co najmniej o klasę. W naszym zespole zabrakło 5 czolowych żeglarzy: Kucharskiego, Tryby, Musialskiego i Gierczewskiego, którzy wyjechali na Węgry oraz Fischera startującego w NRD.

Ostateczne wyniki kierskich regat w poszczególnych klasach: „Finn”: 1) L. Blaszk — 4195, 2) Knasiecki, 3) Nowak; „Słodka”: 1) E. Blaszk — 4391, 2) Śniadek, 3) Pawlak; „Omega”: 1) Kaczmarek — 4496, 2) Smół, 3) Ulbrich (Dynamo). (ak)



W drugiej przedolimpijskiej eliminacji lekkoatletów w Warszawie Kropidłowski w skoku w dal osiągnął dobry wynik 728 cm.

Tytuł mistrza Polski juniorów w hokeju powędrował na Śląsk

Nieoczekiwany obrót wzięła druga runda rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie juniorów. Faworyt do mistrzowskiego tytułu — gnieźnieński Start — znalazł się dopiero na trzecim miejscu, ulegając nie tylko Siemianowiczance, lecz swemu, stale poprawiającemu się imiennikowi z Warszawy. Warta, obrońca tytułu mistrza — musiała się zadowolić czwartym miejscem.

Trzydniowy turniej rozegrany w Stalinogrodzie przyniósł następujące wyniki: Siemianowiczanka — LZS Rogowo 3:1, Zryw Gniezno — Warta Poznań 1:1, AZS Stalinogrod — Start Nowy Sącz 2:0, Start Gniezno — Start Warszawa 0:0.

Zryw Gniezno — LZS Rogowo 1:0 (0:0), Start Gniezno — Warta 1:1 (0:1), AZS Stalinogrod — Start Warszawa 0:4, Start Nowy Sącz — Siemianowiczanka 0:7.

Warta — Start Warszawa 1:1, AZS Stalinogrod — Siemianowiczanka 0:3, LZS Rogowo — Start

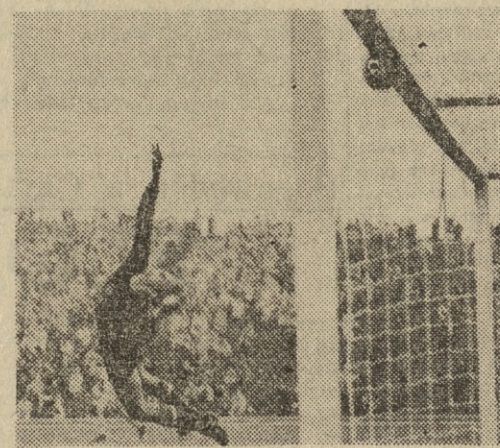
Ostateczna kolejność: 1) Poznań, 2) Opole, 3) Kraków.

ŁUCZNICTWO

Seniorzy: 1) Jabłoński (Kr) — 1570, 10) Stankowski (Pz) — 1231; seniori: 1) Mauthe (Rzeszów) — 932, 3) Patan (Pz) — 751; juniorzy: 1) Malec (Kr) — 1552, 9) Koza (Pz) — 950; juniori: 1) Królczyńska (Bydg.) — 1095, 5) Przybylska (Pz) — 484; zespołowo: 1) Kraków — 9782, 2) Poznań — 9178.

BOKS

Tytuły mistrzów wśród seniorów zdobyli (od wagi muszej do ciężkiej): Dzienis (Białystok), Boryc (Lublin), Michalski (Z. Góra), Wielgosz (Gd.), Murawski, Lewandowski, Machnica (wszyscy Bydg.), Krawczyk (St-gród), Tuchowski (Pz.), Zieliński (Gd.).



Fot.: K. Przychodźki

Pod adresem GKFF

Z powodu 6:3 w Poznaniu

Byłem na meczu piłkarskim z Węgrami w Poznaniu i to w nie lada towarzystwie, bo mojej żony, która na futbolu zna się, jak wilk na gwiazdach, i — zdaje się — drugi raz zdołałem dotąd nakłonić tę ignorankę sportową na taką „eskapadę”. Drugi raz i pewnie ostatni. Powiedzmy uczciwie, droga Sekcio, ja nie mogłem narzekać na brak dreszczyków piłkarskich, słowo daję, robiło mi się nieraz zimno i gorąco, bo sytuacje podbramkowe, tu i tam, bywały niekiedy wręcz pasjonujące. Ale żona wtrącała raz po raz takie lapidarne uwagi w rodzaju: „Na co on jeszcze czeka?”, lub — „Kopnijże tę piłkę!” A ja,

Morawski najlepszy

W stolicy odbył się ogólnopolski turniej skoków do wody, w którym piękny sukces odnieśli poznańscy zawodnicy: Morawski (Warta) w skokach z wieży, pewnie pokonał swych groźnych rywali — braci Bochynków i uzyskał normę klasy mistrzowskiej. Dobrze spisał się również Baklarz z Gwardii, który zajął II miejsce w skokach z trampoliny.

Wyniki: trampolina: 1) Jolka (CWKS) — 126,86, 2) Baklarz (Gw. Pz) — 114,21; wieża: 1) Morawski (Warta) — 110,71, 2) Bochynek (Gw. Stalinogrod) — 103,43. Wśród kobiet w obu konkurencjach zwyciężyła pewnie Chrzyszczówna (AZS AWF W-wa). (d)

Nowy Sącz 0:0, Start Gniezno — Zryw Gniezno 5:1.	
TABELA TURNIEJU:	
Siemianowiczanka	12 18:3
Start Warszawa	10 17:2
Start Gniezno	10 17:6
Warta Poznań	7 13:5
AZS Stalinogrod	7 6:9
Zryw Gniezno, LZS Rogowo i Start Nowy Sącz.	

Przepraszam

Czytelników i zawodników tenisowego turnieju juniorów o mistrzostwo Wielkopolski za błędy w sprawozdaniach powstałe wskutek mojej nieuwagi. Ważniejsze z nich prostuję:

Zyci zwyciężył nie Plechnika (nowego mistrza juniorów) lecz Piąsnego 6:2, 6:3. Nie Dukowski lecz Dukarski (AZS) pokonał Czerwińskiego 6:3, 8:6. Mistrzostwo w grze pojedynczej juniorek zdobyła Baraniak, a nie jak myliłem podałam Borowiak. Łucka (nie Lucka) uległa Szymańskiej. Włki to zniekształcone nazwisko Zyci.

Tadeusz PACZKOWSKI

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Dlaczego Węgrzy nas chwalą?

(Od własnego sprawozdawcy z Budapesztu)

Jak się gra w piłkę nożną pokazali nam w sobotę na Stadionie Ludowym w Budapeszcie piłkarze Rapidu i Voe-roes Lobogo. Byliśmy wszyscy urzeczeni kunsztem gry Austriaków i Węgrów, a wybredni budapeszteńczycy określili poziom tego pojedynku krótko, ale jakże wymownie — „poezja piłki nożnej”.

Po tym majstersztyku zakończonym zwycięstwem Austriaków 4:3, poważnie obawialiśmy się o losy naszych

piłkarzy i ocenę ich umiejętności.

Tymczasem spotkanie „dwóch bratanków” rozpoczęło się wcale niewesoło dla budapeszteńczyków. Na każdy atak gospodarzy odpowiadali nasi chłopcy składnym kontratakiem. W dziesiątej minucie powiew grozy przeniknął stadion. Kempny ślicznie wypuszczoną uliczką przez Uznaskiego zdobywa prowadzenie dla Polski.

Nasi grają w tym okresie dobrze. W zespole Węgier zawodzą pewniacy Puskas i Kocsis. Gra naszych reprezentantów podoba się nie tylko Węgom, ale i piłkarzom z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy specjalnie przyjechali do Budapesztu, aby ocenić umiejętności Polaków, swoich najbliższych przeciwników. Kilka komplementów o umiejętnościach technicznych i taktycznych naszych reprezentantów wypowiedział też sprawozdawca radia belgradzkiego, który transmitował ten mecz do Jugosławii. Cieszyliśmy się wszyscy z tego, zapominając, że dobrze się śmieje — kto się śmieje ostatni.

Z upływem czasu akcje Węgrów stają się coraz to płynniejsze i rośnie ich przewaga. Nasi napastnicy zaczynają się gubić, nie umieją przełamać zapory obrońców węgierskich. Podania ich są niecelne, zagrywki zbyt krótkie. Skrzydłowi zapominają o rozciąganiu gry wszędy, o dośrodkowaniach, strzałów ani na lekarstwo.

W czterdziestej minucie Kocsis uzyskuje wyrównanie. Po zmianie stron gra przypomina już do złudzenia dawne polsko-węgierskie boje. Gospodarze jak burza przeprowadzają ataki za atakiem skrzydłami na naszą bramkę. Polscy obrońcy dwoją się i troją, zbierając brawa, i słab

nąc równocześnie coraz bardziej.

Jeszcze trzy razy piłkarze znajdują wolną drogę do siatki doskonale mimo kontuzji broniącego Szymkowiaka w 64 minucie ze strzału Kocsisa, w 79 minucie ze strzału Szuszy i w 87 minucie ze strzału Machosa. Atak Polski przestał właściwie istnieć. Nie pomaga wymiana lewoskrzydłowych Ciupy i Pohla. U Węgrów tymczasem napastnicy, szczególnie Budaj, Fenyesi i Kocsis dają teraz koncert gry wysokiej klasy. Twierdząc, że gospodarzy i w pierwszej części meczu stać było na lepszą grę, ale na przeszkodzie temu stał sam wielki Puskas.

Powolny, otyły, cofnięty mocno do tyłu Puskas hamował szybkie ataki skrzydłowych, marnując równocześnie wszystkie piłki, które w zasadzie kierowano do niego. Największą niespodziankę sprawił ten zawodnik niemal równocześnie z gwizdkiem sędziego, oznajmiającego połowę meczu. Stojąc spokojnie Puskas nagle okulał i został zniesiony do szatni. Złośliwi budapeszteńczycy mówili głośno, że był to manewr taktyczny, mający na celu honorowe wycofanie się z gry tej szybko gasnącej gwiazdy węgierskiego footballu.

Budapeszteńczycy zbyt wysoko, moim zdaniem, oszacowali grę polskich piłkarzy, zęgnając ich długo nie milkącymi brawami i dając im przychylne recenzje w prasie. Także węgierskie oficjele piłkarskie nie omyśliły obdarzyć nas kilkoma komplementami na temat postępów polskiej piłki nożnej. Jasne, że jest pewien postęp, ale niewielki. Pochwały węgierskich przyrządców wydają mi się trochę przesadzone. Chwała nas, aby przed światem... podnieść cenę swego zwycięstwa nad nami, pierwszego w tym roku zwycięstwa po 3 porażkach i dwóch remisach.

Najlepszą notę z polskich piłkarzy otrzymał zarówno w prasie, jak i w wypowiedziach węgierskich fachowców, bramkarz Szymkowiak, którego zalicza się do klasy światowej.

E. ZDZIEŻ

Orzeł czy reszka? — wypatrują sędziowie i kapitanowie drugich reprezentacji Polski i Węgier. Tym razem losowanie stron nie posiadało większego znaczenia. Żadnemu z bramkarzy nie zagrażało przecięcie słońca, a linie ofensywne nie posiadały przeciwnika lub też sojusznika w wietrze.

Formalności stało się jednak „zadanie”. Fot. K. Przychodźki



Na trasie Warszawa — Poznań

292 km na rowerze w deszczu

Pomimo wielkiego wkładu pracy organizatorów, wyścig kolarski Warszawa — Poznań nie wypadł tak, jak się tego powszechnie spodziewano. Przede wszystkim na starcie zamiast spodziewanych 60 kolarzy stanęło tylko 32. Zabrakło zawodników tej klasy co Królak, Więkowski, Kowalski, Chwien dacz i inni, przygotowujący się do wyścigu Dookoła Europy (wzgl. wyjechali do Jugosławii). Wyścig zakończył się nie jak projektowano na bieżni

Stadionu im. 22 Lipca (gdyż trwał jeszcze mecz Polska — Węgry) lecz przed jego bramami. Oczywiście miłośnicy kolarstwa (i nie tylko) byli z takiego obrotu sprawy bardzo nie zadowoleni.

Zawodnicy walczyli przez prawie 8 godzin na trasie liczącej 292 km.

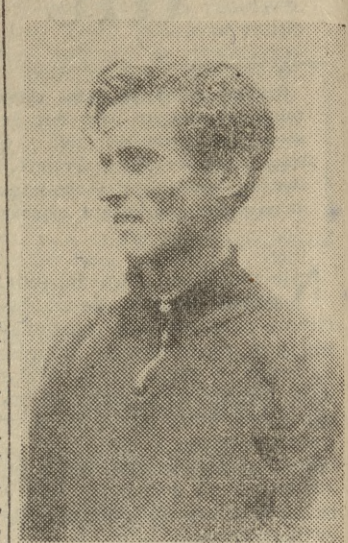
Zwycięzcą wyścigu został Panek (CWKS) w czasie 7.40.55 godz. Dalsze miejsca zajęli: 2) Osiek (Start) 7.40.56, 3) Wrzesiński (Kolejarz) 7.40.57, 4) Łasak (Gwardia) 7.40.58, 5) Jarząbek (Gwardia) 7.40.58.

Zespołowo wygrał CWKS — 52 pkt. przed Gwardią — 23 pkt. i Startem 15 pkt.

W dwuetapowym wyścigu Poznań — Kórnik — Środa — Kostrzyn — Poznań w kat. I-II wygrał Czabajski (CWKS) 2.06.10 przed Lampkowskim (Kolejarz Pz) i Marcinkowskim (Warta). W kat. III zwyciężył Wiśniewski (Zryw) 2.10.51 przed Płoskiem (Warta) i Pachorzem (Kol.). Zwycięzcą w kat. IV został Kalota (Kol.) 35.34 min. przed Białasem (Warta) i Karolewskim (Kol.), a wśród niestawionych Kudliński 35.30 przed Grzendalem i Koniecznym. (x)

Walkowiak (Francja północno-wschodnia) po IX etapach wyścigu Tour de France jest nadal leaderem.

IHAROS ustanawia fantastyczny rekord na 10 km



Fot. K. Przychodźki

15 bm. na mistrzostwach lekkoatletycznych Węgier Iharos ustanowił rekord świata w biegu na 10 km. Uzyskał on wspaniały wynik 28.42,8 poprawiając poprzedni rekord, który należał do Zatopka o 1,4 sek.

„Po drodze” Iharos poprawił również rekord świata na 6 mil, uzyskując 27.43,8.

Kocerką zwycięża

Startując w niedzielę na międzynarodowych regatach wioślarskich, które były rozegrane w ramach przygotowań przedolimpijskich, nasz czolowy wioślarz Teodor Kocerk zwyciężył w wyścigu jedynek na dystansie 2000 m w 7.24,2 wyprzedzając Vlasica (Jugosławia) o 1,4 sek. oraz Włocha Martinolego — 7.32,7.

Rumunka Balas skacze 175 cm

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Rumunii Jolanta Balas uzyskała w skoku wzwyż wynik lepszy o 2 cm od oficjalnego rekordu świata, przekraczając wysokość 1,75 m. Poprzedni rekord należał do Czudiny (ZSRR).

Kaliscy wioślarze mistrzem okręgu

Rewelacją wioślarskich mistrzostw okręgu okazali się wioślarze Sparty Kalisz, którzy niespodziewanie, lecz zupełnie zasłużenie zdobyli mistrzostwo okręgu, inkasując 172 punkty przed faworytem AZS — Poznań — 126 pkt.

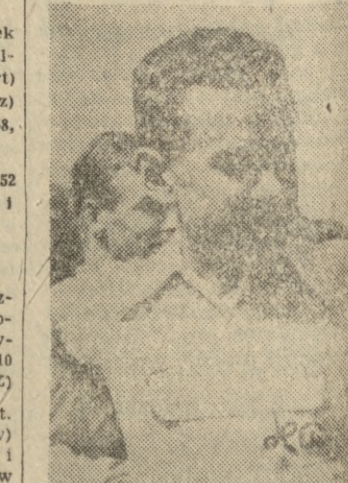
Stale wzrastająca rywalizacja Poznań i Kalisz, do której włączają się reprezentanci Kolejarza z Piły, przyczyniła się niewątpliwie, nie tylko do większej popularności tej gałęzi sportu w Wielkopolsce, lecz również i do poprawienia poziomu.

W biegu ósemek seniorów, jednym z najciekawszych w czasie regat, po zaciętej walce na finiszu osada Sparty Kalisz pokonała AZS w czasie 7.05,6. Podobnym sukcesem poszczycić się mogą również kaliscy juniorzy Sparty, którzy zwyciężyli akademików w czasie 5.11,0.

W dwójkach podwójnych wygrała pewnie reprezentacyjna para Polski — Przewoźniak — Afenda w czasie 8.44,1.

Z konkurencji kobiecych należy podkreślić dwa zwycięstwa AZS w czwórce w czasie 5.04,0 i w dwójce podwójnej przez parę Przewoźniak — Andraszak w 4.21,4 min.

(x)



Walkowiak (Francja północno-wschodnia) po IX etapach wyścigu Tour de France jest nadal leaderem.

Obwieszczenia

Państwowe Technikum Rolnicze w Starym Tomysku, pow. Nowy Tomysk, woj. poznańskie, przyjmuje jeszcze zapisy do kl. I-szej na rok szkolny 1956/57. Do wniosku załączyć życiorys, dok. urodz., świadectwo 7 kl., opinię Szkoły Podstawowej, świadectwo lekarskie. Termin egzaminu wstępnego w m-cu sierpniu 1956 r. — dla kandydatów zostanie podany indywidualnie na podstawie zgłoszeń. K2362

Dyrekcja Technikum Przemysłu Spożywczego w Legnicy, ul. Wrocławska 211, ogłasza, że przyjmują wpisy do klasy I na wydział technologii gorzelnictwa i zielarstwa. Podania należy przysłać na adres Technikum do dnia 10. 8. 1956 r. Internat i stypendia zapewnione. K2363

Pracownicy poszukiwani

Pięciu księgowych technicznych, zaznajomionych z księgowością na gospodarstwach, zatrudni Dyrekcja Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Czernica, pow. Głogów, st. kol. Grębocice, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie zgodne z uchwałą Prezydium Rządu nr 1027, mieszkania rodzinne zapewnione. K2316

Bednarza samodzielnego z narzędziami przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Szewska 7. Zgłoszenia w dziale kadr. K2330

Stolarzy mińskich wysokokwalifikowanych oraz brygadistów i monterów na montaż suwnic, przyjmie zaraz na wyjazd Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu, ul. Słowackiego 13. Zgłoszenia w sekcji kadr. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K2325

Konstruktorów narzędziowych, technologów, kalkulatorów oraz szofera I lub II kategorii przyjmą Zakłady Mechaniczne Tworzyr Sztucznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr. K2324

2 murarzy, 1 stolarza budowlanego, 1 robotnika budowlanego, 3 robotników do transportu, 2 robotników do magazynu budowlanego, zatrudni zaraz Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w sekcji kadr, I piętro, pok. 16. K2334

Główny księgowy potrzebny zaraz. Zespół PGR Czopa, pow. Wałcz. Warunki bytowe dobre, mieszkanie zapewnione. K2338

Księgowego ze znajomością branżowego planu kont przyjmie natychmiast P. S. S. w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Reflektuje się na silną kwalifikowaną z praktyką. K2364

Każda ilość murarzy, tynkarzy oraz pomocników murarskich przyjmie zaraz Spółdzielnia Budowlana - Mieszkaniowa „Zjednoczenie”, Poznań - Górczyn, Leszczyńska 37, tel. 639-49. 12877g

Praca

Szwajcar lub przyniesiony do krow, samotny, oraz człowiek do koni potrzebny zaraz. O. Górczyn, Kaczmarek, Luboń k. Poznania, Dworcowa 18. 12651g

Pracownika fizycznego zatrudni zaraz zarząd cmentarza na Górczynie. Poznań, Ściegiennego 35/40, tel. 623-14. 12721g

Malarza przyjmie. Poznań, Zwierzyniecka 6. 12789g

Gospościnia do samotnej osoby potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12894g

Potrzebna starsza pomoc do dzieci, ewentualnie z noclegiem. Poznań, Dąbrowskiego 86 m. 7. 12796g

Właściciel nieruchomości przyjmie dalszą administrację domu, Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12825g

Potrzebna pomoc domowa (remonty), dochodząca, z gotowaniem, dla 4 dorosłych osób. Utrzymanie dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12865g

Starsza, kulturalna, znająca szycie, poprowadzić dom samotnej osoby lub małżeństwa pracującego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12884g

Pracownica na koszułkę meksykańską. Poznań, 27 Grudnia 13. 12935g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Tomiakowie, Poznań, Woźna 7/8, od godz. 18-20. 12944g

Zdolna goszczynia potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12978g

Pomocnik ogrodniczy, kwiaciarni - warzywnik z długoletnią praktyką przyjmie zaraz pracę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12983g

Czterech kierowników sklepów spożywczych zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Górze Śląskiej, woj. Wrocław. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej PSS. 22885p

Pracowników do oczyszczania ulic (również kobiety) przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Poznań, al. Stalina 69. Wynagrodzenie akordowe, plus deputat węglowy i odzież robocza, — średnio 700 do 800 zł miesięcznie. K2352

Nauka

Półroczne kursy pisania na maszynach stenografii, roczne kursy biurowości organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 12869g

Kupno

Zwierznię w okolicy Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12481g

Świeca samochodowa stare, 14 mm każda ilość kupuje: Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 12645g

Masliniec pocynkowany 20 litr. z motorkiem kół. Kański, Borysław, p-ta Grodziska Włp. 12660g

Łódzkie elektryczne, większą kupię. Poznań, Reja 2 m. 22. 12945g

Ręczna wiertarka elektryczna, szybkoobrotowa kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12729g

Samochód półciężarowy do jednej tony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12745g

Kupię spawarkę elektryczną, transformatorową, z regulacją, siatkę parkanową, rury żelazne, czarne. Poznań-Górczyn, Kordeckiego 10. 12712g

Kupię elektryczną spawarkę. Poznań, Kolejowa 37. 12773g

Lornetkę 7x50 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12786g

Jednofazowy silnik elektryczny 200 Wat, 1400 obrotów, spiesznie kupię. Balcerka, Poznań, Dolna Włda 16. 12793g

Kocioł C. O. „Strebel” wodny (serii II) powierzchnia ogrzewalna 2,5 m² kupię. M. Kaczmarek, Poznań, Rokosowski 38 m. 17, tel. 643-97. 12797g

Kupię łożeczek metalowe, nowe lub w dobrym stanie. M. Kaczmarek, Poznań, Rokosowski 38 m. 17, tel. 643-97. 12798g

Eternit falisty lub płytki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12862g

Rower dwukółowy, większy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12868g

Garaż blaszany kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 39 „Na prawa Wag”. 12894g

„Luxfer”, szklane cegły kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12929g

Kupię motocykl 250 ccm, najchętniej „Jawa”. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12949g

Kupię motocykl WFM względnie SHL M05 w dobrym stanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 12992g

Dachówkę używaną, grubą kupię. Poznań, Fredry 3 m. 5. 12997g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, gieto, dla bliźniąt oraz ialek poleca: H. Świełk. Poznań Wrocławska 13. 11738g

Sprzedam fortepian krótki, krzyżowy. Poznań, Kłuski 19 m. 7, od godz. 17-19. K2365

Radio „Mazur” sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 1 m. 9, od godz. 17. K2366

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, gieto oraz ialek poleca: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 12307g

Sprzedaje młode norki i nutrie do hodowli. Józef Ryba, Jastrzębia Góra, Włla „Nasza”. pow. Puck, tel. 64, Wielka Włś na Helu. K2371

Motocykl „Japp” 200 ccm, 4 takt, o kapitalnym remoncie, na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, Chlebowa 14. 12778g

Wózki - autka koszykowe, lakierowane, spacerówki drewniane, gieto poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku. 12403g

Sprzedam samochód „Ford. Eifel” w bardzo dobrym stanie. Wł. Przewoźny, Grodzisk Włp., Obrońców Stalingradu 13. 12809g

Sprzedam tokarnie przymówkie bez śruby pociągowej, dla gość toczenia 70 cm oraz drugą 0,3 mm stalowy pocynkowany. Poznań, Poznańska 52 m. 8. 12942g

Samochód „Citroen” BL 11, rocznik 1948 do remontu oraz „Opel - Kadet” na nowym ogumieniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12965g

Sprzedam motor na ropę „Deutz” 12 KM, na chłodzie, z podwozkiem nadającym się do mocowania. Jastrzębie, Czechy, pow. Gniezno. 22872p

Samochód osobowy sprzedam. Poznań, Czajca 4. 12757g

Motor spalinowy, 4 KM sprzedam. Grzegorzcyk, Wilkowo, stacja Buk. 12762g

Pleski pekińczy sprzedam. Zaleski, Poznań, Kościuszki 80 m. 6. 12768g

Sprzedam wózek - autko, rower męski. Poznań, Grudzień 80 m. 5. 12771g

Sprzedam grublarke (Stauchmaschine), wielokrotna (Flaschenzug) i duze kowadło. Poznań, Kolejowa 37. 12772g

Sprzedam wózek - autko, koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Parkowa 5 m. 11. 12774g

Sprzedam westfalkę w dobrym stanie. Poznań, Kilińskiego 4 m. 1. 12775g

Sprzedam zagraniczną, siłownię szafę dwudrzwiową i łożko żelazne z materacami. Poznań, Szamarzewskiego 46 m. 1, lewy dzwonek. 12776g

DYREKCJA M. H. D. NABIAŁEM I PIECZYWEM w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak nr 5.

uniemożliwienie

pieczętkę sklepu nabiałowego nr 12 o brzmieniu: „Miejski Handel Detaliczny Nabiałem i Pieczywem w Poznaniu, Sklep nr 12, ul. Wolynska 6”. K2358

Dwie rakietki sprzedam.

Poznań, Żupańskiego 5 m. 10, ofcyna. 12777g

Łódzkie żelazne, wkłady 3-częściowe, sprężynowe sprzedam. Poznań, tel. 40-24. 12781g

Samochód „Fiat” 500 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gniezno, ul. Lecha 14 m. 2a. 12782g

Wózek - autko, koszykowy sprzedam. Poznań, Słowackiego 44/46 m. 8, od godz. 17, dzwonić 3 razy. 12785g

Sprzedam samochód osobowy w dobrym stanie. Poznań, Staroleka, ul. Forteczna 37. 12791g

Owczarka szkockiego sukę sprzedam. Poznań, Poznańska 41 m. 4. 12795g

Motocykl „12” nowy sprzedam. Poznań, Matejki 61 m. 8. 12813g

Motocykl „Zündapp” 800 ccm sprzedam. Poznań, Kosciuszki 72 w podwórzu, w szat. 12814g

Motocykl „Triumph” 200 ccm w dobrym stanie tanio sprzedam. Bernacki, Luboń, Kolejowa 47 m. 5. 12818g

Toaletkę sprzedam. Poznań, Rokosowskiego 43 m. 26, od godz. 16-21. 12819g

Sprzedam zagraniczne łańcuchy rowerowe i motocyklowe 1/2 cala oraz klej do plastiku. Poznań, Marcinkowskiego 18 m. 13. 12822g

Sprzedam elektryczny młynek do kawy, maszynkę do wydrabiania wiśni, śliwek, kozynek wiklinowe do chleba. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 39 m.4. 12827g

Motocarnie marki „Standard” 10 q sprzedam, Tadeusz Waszak, Kołaczkowo, pow. Września. 12828g

Sprzedam wózek koszykowy. Bucholt, Poznań, Lipowa 12. 12835g

Fortepian - skrzydło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12836g

Snopowalnik oraz motocarnie samoczyszczące sprzedam. Poznań, Garbary 53 m. 4. 12841g

Samochód osobowy „Citroen” po remoncie sprzedam. Pcznań, tel. 20-30. 12845g

Warsztat zegarmistrzowski sprzedam. Makowiak, Poznań, Palacza 22 m. 2. 12846g

Spacerówkę drewnianą, gietą sprzedam. Poznań, Włsińska 39 m. 2. 12847g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 123 m. 18. 12849g

Sprzedam motocykl „Ardi” 125 ccm. Poznań, Bosa 17. 12853g

Wózek - autko, koszykowy dla bliźniąt sprzedam. Poznań, Umińskiego 29a m. 15. 12858g

Sprzedam samochód osobowy DKW, karoseria stalowa, w idealnym stanie. Poznań, Polna 80a m. 5, od godz. 16-19. 12861g

Samochód „Steyr” typ 50, malolitrażowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12863g

Skuter produkcji włoskiej „Lambretta”, nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12864g

Sprzedam sypialnię dębową, mało używaną oraz zegarek „Delbana”. Kartowicz, Poznań, Szamotulska 1a. 12871g

Sprzedam nowe przyrządy do wyrobu spinek z rolką do obuwia. Poznań, Rokosowski 95 m. 15. 12875g

Motocykl DKW SB 200 ccm sprzedam. Poznań - Debiec, Bluszczowa 14. 12880g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Żurawia 15/17, sklep. 12886g

Sprzedam nowe szory oraz aparat niwelacyjny „Hildebrand”. Poznań, ul. Szamarzewskiego 22 m. 2, od godz. 14-17, w godz. 8-15 tel. 31-09. 12891g

Spacerówkę tanio sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 10 m. 14. 12892g

Sypialnię niekompletna okazuję sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39 suterena, front. 12895g

Tekarnie 80 cm toczenia, za mienie na samochód, najchętniej DKW może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12897g

Sprzedam albo zamienię na motocykl — dwie maszynki ręczne do robienia skarpet i pończoch — warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12902g

Szukasz szczęścia — wstap po losy

do kolektury Monopoli Loteryjnego

Poznań — pl. Wiosny Ludów 3

ZA 3 DNI CIĄGNIENIE

K2218

Motocykl „Sachs” setkę okazuję sprzedam. Poznań, Grudzień 72 w podwórzu, od godz. 16-19. 12898g

Opony 400x15, silnik „Golf” 300 ccm z wstępnym biegiem, dyferencjał „Opel” P4, inne części samochodowe sprzedam. Poznań, 23 Lutego 41/43, Wąlkowski, od godz. 15-18. 12909g

Motocykl „Zuch” 100 ccm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 31 m. 7. 12911g

Sprzedam młode nutrie. Mośna, ul. Niezłomnych 4. 12918g

Młocarnie samoczyszczące, waskomotna 5 q oraz szerokokobłąca, żelazna z przemieszczaniem, Wiechno, Półdziszka, Fabryczna. 12920g

Tragarze, 2,5 oraz 4,30x20 sprzedam. Poznań, Chłódna 6 m. 5, od godz. 12-18. 12924g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 27, m. 5. 12927g

Lokale

Młode małżeństwo poszukuje pokoju możliwie z łożem, łazienką, na okres jednego roku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12833g

Zamienię 1/2 pokoju z kuchnią, balkonem, słoneczną, na 2 pokoje z kuchnią, peryferie niewykluczone. Nowak, Poznań, Kwiatowa 5 m. 11. 12734g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami (telefon) w Legnicy na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Stanisław Bystry, Legnica, Wrocławska 57. 12883g

Nauczycielka poszukuje pokoju, lub pokoju z kuchnią do remontu. Filipczak, Poznań, tel. 87-86. 12731g

Zamienię 1/2 pokoju z kuchnią, balkonem, słoneczną, na 2 pokoje z kuchnią, peryferie niewykluczone. Nowak, Poznań, Kwiatowa 5 m. 11. 12734g

Zamienię samodzielne pokój z kuchnią na równorzędne dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12739g

Garaż w okolicy Chociszewskiego poszukuje. Dr Nowak, ki - Poznań, Chociszewskiego 50a, tel. 631-59. 12740g

Samodzielne 2 1/2 pokoju z dużą kuchnią, łazienką, pęłsuterena — Park Kasprzaka — zamienię na 2 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12741g

Młody magister poszukuje pokoju, najchętniej komfortowego i w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12744g

Panią spokojną, poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego ze spokojną panią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12751g

2 pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem, samodzielne w Ostrowie Włp., zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12763g

Pokoju z łożem, łazienką, najchętniej (Sołacz), poszukuje pracownik umysłowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12761g

Zamienię pokój 24 m² z łożem, waniem kuchni, na podobny pokój z kuchnią (Osiedle Grunwaldzkie). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12764g

Pokój 15 m² part. (z zainstalowanym gazem na korytarzu), dwie piwnice, zamienię na pokój z kuchnią względnie na większy pokój, stróżówkę niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12770g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, na Łazarzu, samodzielne, na większe lub na 2 mieszkania. Peryferie wykluczone. Poznań, Strusia 9 m. 9. 12779g

Student piątego roku spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12783g

2 pokoje duże z kuchnią w śródmieściu, zamienię na 2 1/2 pokoju z osobnym wejściem, lub 2 oddzielne mieszkania. Poznań, Dzierżyńskiego 5 m. 25. 12784g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, ogródkiem w Bydgoszczy na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12787g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie, na większy pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12806g

2 pokoje z kuchnią w Kłodzku, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12852g

SPRZEDAMY

dwa konie ciężkie w dobrej kondycji oraz ciągnik marki „Casse”. Gmin na Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Otawie, pow. Szamotyły. 12874p

2 ha ziemi z zabudowaniem gospodarczym w mieście powiatowym sprzedawca właściciel, mieszkanie zapewnione. Srem, Franciszkańska 15. 12766g

Sprzedam dom jednorodzinny, cały wolny. Stółzyk, Kościan - Kurzgóra, Nowa 7. 12767g

Sprzedam domek dwukondygnacyjny z ogrodem owocowym. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 12769g

Włię w Zakopanem z morgo wnym ogrodem pięć izb wolnych 200 000 zł spiesznie sprzedaj: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. tel. 513-97. 12780g

Parcelę 2000 m² w okolicy Poznania sprzedam (cena 15 tys. zł) lub zamienię na motocykl „Jawa”. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dnia 12821g

Wzemię w dzierżawę do 3 ha ziemi z budynkami, w pow. szamotulskim. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 12820g

Sprzedam 14 morgi ziemi pszenno - buraczanej, kilkadziesiąt drzew owocowych, z pełnymi żniwami (po roku 55 morg do wydzierżawienia). Pośrednicy wykuczeni, Franciszek Szura, Debiec, pow. Srem k. Kórnik. 12824g

Pierwsze domki jednorodzinne

Mieszkańcy Jarocina przystąpią, jeszcze w tym roku do budowy pierwszych domków jednorodzinnych. Prezydium MRN przyznało na ten cel 200 działek na terenach za wystawą rolniczą. Dokumentacja jest już opracowana. Dotychczas 70 mieszkańców zgłosiło wnioski o przydział działek. (an)

Wykonali plan półroczny

Załoga Zarządu Budowlanego w Kaliszu wykonała 30 czerwca rzeczowy i finansowy plan półroczny w 100 procentach. Zaznaczyć należy, że w styczniu i lutym robotnicy z powodu silnych mrozów nie pracowali. Powstałe stać załogi nadrobili jednak w drugim kwartale.

Również załoga tkalni Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego wykonała 25 czerwca plan produkcyjny w 100 proc. Pracownicy wykonali 30 czerwca zameldowali natomiast o wykonaniu ponad plan tkanin o wartości 4 165 896 zł.

Załoga odcinka robót Instalacji Sanitarnych w Kaliszu również może pochwalić się 100-procentową realizacją zadań planowych. (t)

Jarocin doczeka się domu kultury

W Jarocinie brak jest świetlicy, a przede wszystkim domu kultury. Jedyna bursza gimnazjalna przy ul. T. Kościuszki, w której odbywają się wszelkiego rodzaju imprezy i akademie — nie jest w stanie zaspokoić potrzeb kulturalnych miasta.

Dobrze się więc stało, że bursę przejęło ostatnio Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie, w której po przebudowie (w przyszłym roku) i dobudowie powstanie powiatowy dom kultury. Obecnie wszystkie fundusze zbierane z imprez, loterii itd. przeznaczone będą na przebudowę bursy, resztę potrzebnych kredytów otrzyma PRN z funduszy państwowych. (an)



Reporterskie wędrowki

„Czekaj na mnie“
Skrzyżowanie dróg, a dookoła lasy. Strzałki wskazują drogę marszu do lewo, w prawo i na wprost. Gdzie jest droga właściwa? Ditta, Dziula i Renia idą na „zwiady“. Dwa troje okazują się fałszywe. Teraz prawie wszystko jest jasne. „Idziemy do Goraju“ — szepczą między sobą dziewczęta.

Biwak należy urządzić tak, żeby nikt nie podpatrzył. A tu skradła się „Mały“. Dziewczęta z 4 grupy szybko wykuszają ciekawskie zapędy Heńka N. Wynoszą go na ramionach...

Mija czas na urządzenie biwaku. Teraz — kontrola. Ditta K. próbuje kawy przygotowanej przez konkurencyjną grupę czwartą. „Udźcie, chociaż przypalona“. Kierownictwo też ma coś do powiedzenia. Padają pytania. Grupa 3! Gdzie macie, no, jakby to powiedzieć, latrynkę? Aha, jest; tylko co najwyżej dla wóbelka!

— Nie, to dla kierownictwa — brzmi jednogłośnie riposta dziewcząt.

Później w Goraju zabawa. Miłe spotkanie z kolegą z Korei (na zdjęciu u góry).

Powrót do Czarnkowa, do obozu. Kolacja. Józek Mucel, którego oglądamy na drugim zdjęciu zjadł dziś 7 bułek i mówi, że to jeszcze nie rekord. P.S. Czytelnikom winien jestem wyjaśnienie tytułu. „Czekaj na mnie“ to pseudonim kol. Jadzi B., która jest członkiem kierownictwa czarnkowskiego obozu aktywny szkolny ZMP.

Ona też zdradziła reporterowi „tajemnicę“, że młodzież ZMP-owską wychowuje się nie tylko gadaniem, wobec czego skłonny jestem za swą niedyskretną „gadatliwość“ — przeprosić. WIR



Fot. (2) K. Przychodzki

W nadwarciańskim letnisku

Na północno-zachód od Poznania leży nad Wartą w pow. szamotulskim Obrzycko. Zdrowa okolica, piękne lasy i woda sprawiły, że stało się ono ośrodkiem wczasowym. Tutaj bowiem znajduje się dom wypoczynkowy Funduszu Wczasów Pracowniczych i wczasowy ośrodek wagonowy.

Na bocznicy kolejowej przy dworcu w Obrzycku stoi sznur wagonów, w których mieszkają kolejarze ze swymi rodzinami, przebywający na wczasach wagonowych DOKP. Każda rodzina posiada jeden wagon towarowy, przystosowany do celów mieszkalnych. Znajdują się w nim najkonieczniejsze meble oraz sprzęt domowy i kuchenny. Wczasowicze korzystają także ze świetlicy w budynku dworcowym i biblioteki. Do ośrodka przyjeżdża również wagon-swiecila DOKP w Poznaniu, posiadający aparaty kinową. Poza 38 wagonów mieszkalnych znajdują się również jeden wagon sanitarny z izbą chorych, w którym „urzęduje“ lekarz i higienistka. Dziełmi opiekują się przedszkolanka.

Przed żniwami w wolsztyńskim POM-ie

Przed rokiem pracownicy POM-u w Wolsztynie otrzymali nowe, obszerne warsztaty. Mając dobre warunki mechaniczne POM-u pracują coraz wydajniej. 29 wyremontowanych sноповізів jest gotowych do żniw, a 23 znajdują się już w spółdzielniach produkcyjnych. Wyremontowano również wszystkie ciągniki oprócz dwóch marki „Ursus“. Brak do nich tłoków cylindrowych.

Wszelkie interwencje w tej sprawie (od maja) w Poznańskim Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Rolnictwa w Lesznie i w zakładzie „Malta“ w Poznaniu nie odnoszą skutku.

W POM-ie ukończono remont 12 młocarni. Ale wymienione przedsiębiorstwa nie respektują zamówień na łożyska kulowe. Brak tych części spowoduje unieruchomienie dwóch młocarni.

Pracownicy POM-u mają również pretensje do Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Poznaniu: Przedsiębiorstwo w I kwartale obiecało założyć instalacje umożliwiający dopływ ciepłej wody, a prac dotychczas nie rozpoczęto. Warto również pamiętać, że właśnie teraz (a nie zimą!) należałoby założyć urządzenia centralnego ogrzewania. (k.h.)

Słupca — miasto zapomniane

Dwa wielkopolskie miasteczka spotkał w tym roku awans — podniesiono je do rangi powiatu. Jednym z nich jest Słupca.

Zaden początek nie jest łatwy, nie łatwo też Słupcy przychodzi samodzielna gospodarka. Od chwili uniezależnienia się od Konina, w którego powiecie poprzednio się mieściła, minęło już pół roku. Ale niewiele się tu zmieniło. Słupca bowiem nadal gospodarować musi w ramach planów Konina, które obecnie już dla niej, jako powiatu, są niewątpliwie nie wystarczające.

Słupca wystąpiła więc do władz wojewódzkich o 350 tys. zł dodatkowego kredytu na ten rok i o fundusze na budowę w roku przyszłym domu dla Prezydium PRN i 2 studni dla miasta. Niestety kredyty zostały już rozdzielone. O budowie domu dla Prezydium PRN władze wojewódzkie wystąpiły w wnioskiem do Rady Państwa. Budowę studni Słupca ma wstać do swego przyszłego planu na rok 1958. A tymczasem na 5 tys. mieszkańców Słupca posiada 9 studzien, z których tylko dwie dostarczają wody

zdatnej do picia! Na szczęście w sierpniu Prezydium MRN przystąpi do remontu studni i budowy nowej na Pl. Wolności. Sprawa zaopatrzenia ludności w wodę ulegnie więc poprawie. Poszczególne wydziały Prezydium PRN nadal jednak będą się mieścić w różnych punktach miasta, w źle ogrzanych pokojach, nie posiadających nawet światła elektrycznego.

Słupca potrzebuje funduszy, ale...

Na skutek ciasnoty i braku pomieszczeń Wydział Finansowy Prezydium PRN nie posiada kasy. Wobec tego np. po weksel posyła się petenta do Konina lub Wrześni. W ten sposób Słupca traci ok. 200 tys. zł rocznie własnego dochodu. Postawienie więc planowanego, nowego budynku dla Prezydium PRN pozwoliłoby na skoncentrowanie w jednym miejscu wszystkich jego wydziałów oraz pomieszczenie także Prezydium MRN i KP PZPR, a zajmowane przez te instytucje domy — przeznaczyć na mieszkania.

Kwestia mieszkaniowa bowiem w Słupcy jest rozpaczliwa. Stare domy, budowane w dużej części z gliny, rozspadają się. A i tych trzymających się jeszcze jako tako nie wystarcza dla wszystkich. Wielu pracowników nowopowstałych instytucji powiatowych nie mieszka na miejscu. Dojeżdżają z Konina, Wrześni, Ciążeń, nawet Swarzędza. Dużo także ludzi wyjeżdża ze Słupcy do pracy do innych miejscowości np. do kopalni konińskiej. I tu wyłania się nowy kłopot — komunikacji kolejowej.

Przez Słupcę przejeżdża wiele pociągów, ale nie wszystkie się zatrzymują. Nie zatrzymują się pociągi pośpieszne i przyspieszone. A jest to o tyle dziwne, że zmiana ta nastąpiła dopiero ostatnio, gdy miasto awansowało właśnie do rangi powiatowego. Władze kolejowe zapomniały jakoś o Słupcy — mieście powiatowym. Także niedogodne połączenie (autobusowe) posiada Słupca z Zagórzem, z którym łączy ją wiele spraw. Do Zagórzowa można jechać ze Słupcy dopiero o godz. 16. A więc, aby załatwić tam jakieś sprawy, trzeba wyjeżdżać o dzień wcześniej (strata czasu i pieniędzy na diety) lub w południe, drogą okrężną przez Pyzdry — drożej. Ist-

By lepiej pracowały biblioteki i świetlice

— pod takim hasłem trwają przygotowania do tegorocznej „Dnia Gotowości“. Wszystkie biblioteki i świetlice w kraju winny 15 września zaprezentować pełną gotowość do pracy w okresie jesiennozimowym. Wszelkie remonty, dekorowanie i uzupełnianie sprzętu — należy przeprowadzić przed 15.9.1956.

W ubiegłym roku akcja ta objęła tylko woj. poznański. W tym roku, aby polepszyć pracę wszystkich bibliotek i świetlic, do współzawodnictwa staną biblioteki i świetlice w całym kraju. (mat)

nieje natomiast możliwość rannego dojazdu autobusem PKS, gdyby on przychodził o godz. 8 zamiast stać dwie godziny w Słupcy i wracać w kierunku Ciążenia, zrobił w tym czasie turę do Zagórzowa. W tej sprawie władze miejskie zwróciły się już do PKS, której Ekspozytura potraktowała ją przychylnie. Mielimy nadzieję, że na załatwienie jej Słupca nie będzie czekać zbyt długo.

Pomimo trudności dnia codziennego, nie brak Słupcy, jej ludziom — ambicji. O tym co zrobiono i jakie są zamiary — napiszemy w następnym artykule. (Ro)

65 lat — wspólnie

Do najstarszych małżeństw w Wielkopolsce należą 83-letnia Monika i 85-letni Stanisław Rau, którzy obchodzą niedawno 65 rocznicę pojęcia małżeńskiego. Staruszkowie zamieszkują od 60 lat we wsi Mariankowo w pow. wolsztyńskim. Mieli 12 dzieci, z których żyje córka i siedmiu synów. Jubilaci czują się zdrowo i sami gospodarzą na swojej 1,74-hektarowej gospodarce w Mariankowie. (kh)

Za ofiarną pracę

Za ofiarną pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu srebrną odznakę honorową otrzymał dr Czesław Śmiałek z Wolsztyna. Od 25 lat pełni on wzorowo obowiązki lekarza i działacza społecznego. Brawowe odznaki PCK otrzymali: pielęgniarz z Gościńska — Eleonora Czerniak nauczycielka z Rataj — Monika Michalska, Felicia Kamieniarz z Wolsztyna oraz Wacław Chojnacki z cegielni Rostarzewo. (kh)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

SIGRID UNDET: Krystyna córka Lawransa. Przekł. z niem. Wandy Kragen. Ilustr. D. Niemirskiej. Wyd. 3. W-wa 1956, Pax, cm 20 X 14, T. 1: Wianek — s. 275, 1 nrb., t. 2: Złota — s. 403, 1 nrb. t. 3: Krzyż — s. 424, 1 nrb. T. 1/3, z 80,00.

„Krystyna córka Lawransa“ przyniosła autorce Nagrodę Nobla i została przetłumaczona na wiele języków. Epos historyczno-epicki o dziejach Norwegii. W XIV wieku przedstawia na tle wydarzeń politycznych (walka o tron pomiędzy królami i braćmi Magnusem i Haakonem), losy patriarchalnego rycerskiego rodu Lawransa z dworu Jörund. Z wielkim talentem odzwierciedla autorka obyczaje i namysłowość surowej, pierwotnej średniowiecznej Norwegii. Ukazanie postaci bohaterki na szerokim tle obyczajowo - społecznym podnosi książkę do rangi sagi o dawnym państwie Wikingów. Na końcu postawie. Książka zdobiona rysunkami Danuty Niemirskiej.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI: Laźnia. Dramat w sześciu aktach z cytatami i fajerwerkami. Przekł. A. Sandaure. W-wa 1956, PIW, cm 21 X 14, s. 77, 3 nrb., z 4,20.

Gentaina satyra Majakowskiego, stawiająca w bezlitości jasnym świetle zwyrodniałą biurokrację — kłode na drodze do przyszłości — i wszystkie wypływające z niej krzywdy i szkody — ma dziś tę samą wymowę palącej aktualności, jaką miała w momencie powstawania. Znakomity przekład Sandaure.

Brawo WZPT!

Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego obejmujące 4 przedsiębiorstwa pracują coraz lepiej. Plan produkcyjny, wykonywane rytmiennie, są na ogół przekraczane.

I tak np. dział spożywczy rozszerzył asortyment produkowanych artykułów, wyrabiając poza winem owocowym i sokami — dżemy i kompoty wysokiej jakości. Ponadto założono hodowlę pieczarek. Pracę usprawniono dzięki zastosowaniu kilku wniosków racjonalizatorskich. Dużo wysiłku oszczędza dozwolona do napełniania szkieł dżemem i kompotami — pomysł kierownika technicznego, Józefa Staronogo. (L. B.)

Przyjemne z pożytecznym

Od kilku już lat wojewódzki i powiatowe zarządy ZSCH organizują do najbardziej znanych naukowo-rolniczych ośrodków doświadczalnych wycieczki chłopów indywidualnych, spół-

dzielców i członków zespołów uprawowych czy hodowlanych. W bieżącym roku urządzono wycieczki do Instytutu Oceny Odmian w Słupi Wielkiej, Instytutu Zootechniki w Pawłowicach, do gospodarstw doświadczalnych IUNG-u w Przebędowie, Ciołkowie, Wielichowie i in.

Uczestnicy wycieczek dowiadują się wielu ciekawych i pożytecznych wiadomości o nowych mrozoodpornych odmianach pszenicy, rakoodpornych odmianach ziemniaków, które nawet na najgorszych glebach przy odpowiedniej uprawie mogą dać wysokie plony. Poza tym słuchają ciekawych, bardzo przystępnie opracowanych przez fachowców wykładów na temat nowej organizacji pracy na roli, mechanizacji rolnictwa itp.

Wyniki wycieczek nie dały na siebie długo czekać. Już w ub. roku uczestnicy wycieczek mieli czas i okazję przekonać się o sobie na polu o tym, co słyszeli i widzieli w instytucjach. Wielu chłopów z woj. poznańskiego chwali np. nową odmianę pszenicy tzw. wysokolitewkę, która wytrzymuje nawet największe mrozy, albo nową, bardzo odporną i wysokowydajną odmianę ziemniaka.

Warto więc korzystać z niedzielnych wycieczek organizowanych na koszt ZSCH. (Or.a)

Sezonowe przedszkola

Wydział Oświaty przy Prezydium PRN w Kaliszu organizuje w powiecie 13 sezonowych wiejskich przedszkoli na okres prac żniwnych. Przebywać tam będą dzieci w wieku od 3-7 lat. Korzystający z przedszkoli otrzymają dobre wyżywienie, a kwalifikowane siły pedagogiczne są gwarancją, że dzieci będą miały zapewnioną jak najlepszą opiekę. (t)

Kina

Kalisz — Wolność: „Małe jasne“, Stylowe: „Zamach na port“, Ostrow — Przewodnik: „Ostatni występ Grocka“, Słońce: „Klub Pickwicka“, Gnieszno — Polonia: (remont), sala zastępcza: „Domek z kart“, Lech: „Romans pajaca“, Leszno — Sportowiec: „Losy kobiet“.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.30 — aud. dla dzieci starszych, 16.05 — „Początek epopei“, 16.20 — pieśni komp. radzieckich, 16.40 — wirtuozizm muz. rozrywkowej, 17 — z życia Zw. Radzieckiego, 17.30 — koncert rozrywkowy, 18 — „Z różnych stron Polski“, 18.20 — zagadka literacka, 18.50 — odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarod., 19 — koncert ork. rozgł. warszawskiej, 19.40 — muz. taneczna, 20.25 — koncert symfoniczny, 21.07 — aud. poetycka, 21.48 — ork. rozrywkowa, 22.20 — muz. taneczna
Wiadomości: 5.05, 5.30, 6, 7, 8, 8.30, 16, 20 i 23.

Na marginesie



Węgier — Polak dwa bratanki — Strzeżmy jednak naszej bramki!!! Lech Konopiński